Nr. 178. Czwartek, 6 Sierpnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Z końcem lipca 1885 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych, a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 4.250, t. j. w wal. austr. 4 462 zł. 50 ct.
b) opiewających na w. a. 84,710.100 zł. — ct.

Razem 84,714 562 50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	66,860.959		
pięcioreńskowych	114,364.075		
pięćdziesięcioreń.	146,058.100		
razem		327,283.134	—
w ogóle		411,997.696	50

Wiedeń, 4 sierpnia 1885.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Szrom.
prezydent.
Adolf hrabia Dubsky,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 sierpnia.

Po obszernych i burzliwych rozprawach, Izba francuska zaaprobowała politykę kolonialną swojego rządu. Rezultat taki był zresztą do przewidzenia, albowiem pełna odpowiedzialność za tę politykę nie spada na gabinet Freycineta, lecz na poprzedni p. Ferry'ego. Obecnemu ministrowi spraw zagranicznych nie pozostawało nic innego, jak pójść w ślady swojego poprzednika i dokonać rozpoczętego przezeń dzieła. To też w walce parlamentarnej nie stały przeciw sobie rząd i opozycya, lecz raczej p. Ferry i radykalni. Ostatni, z dep. Clemenceau na czele, starali się udowodnić, iż mieli prawo i obowiązek pracować nad strąceniem gabinetu, który uwikłał Francyę w kosztowne i ryzykowne przedsięwzięcia, p. Ferry natomiast usiłował bronić zainaugurowanej przez siebie polityki i przekonać, iż chociaż takowa na pierwszy rzut oka przedstawia wiele ujemnych stron, przecież w rzeczywistości stanie się kiedyś zbawienną dla narodu, da mu bowiem sposobność podniesienia się materyalnie i otworzy nowe drogi dla jego twórczości. W szermierce tej rząd stał poniekąd na gruncie neutralnym, a przemówienia pp. Freycineta i Brissona nie tyle miały na celu obronę polityki kolonialnej, jak raczej przypomnienie dość często powtarzanej formuły o potrzebie połączenia wszystkich stronnictw republikańskich w interesie naprawienia szkód wewnętrznych i umożliwienia silnego i na zewnątrz imponującego rządu.

Nie da się zaprzeczyć, iż przewódcy stronnictwa radykalnego, zabierając z takim ogniem głos wśród rozpraw nad polityką kolonialną, a właściwie nad kredytem na potrzeby wyprawy madagaskarskiej, mieli w pierwszym rzędzie na oku niedalekie wybory. Rozprawy te użyczały im dobrej sposobności do podniesienia z publicznego miejsca haseł popularnych i przedstawienia wyborcom, iż radykalni mają wyłącznie i jedynie na celu dobro i pomyślność mas. A mieli oni ku temu wcale wdzięczne pole. P. Ferry przedstawił wprawdzie zamorskie wyprawy jako potężny środek do zaradzenia owemu przesileniu, pod którego brzemieniem upada od dłuższego czasu Francya, jednakże dla mas zawsze będzie zrozumialszym podobny frazes niż ten, iż pieniądz wyrzucony na ekspedycyę tonkińską i madagaskarską, na rehabilitacyę honoru oręża francuskiego i zapewnienia republice pewnych zdobyczy politycznych dałby się korzystniej ulokować w kieszeni potrzebujących pomocy robotników. Niezawodnie argumenta, przytoczone przez mowców radykalnych przeciw kosztownemu i wymagającemu wielkich ofiar systemowi pana Ferry'ego, nie zdołają wytrzymać krytyki poważniejszych polityków, masy jednakże czuły się niemi do pewnego stopnia zelektryzowane, i przyznawały im wszelką racyę.

Pomimo tego wszystkiego, większa część prasy francuskiej jest zdania, iż efekt, wywołany mowami przewódców radykalnych, był tylko chwilowy, a w żadnym razie nie taki, aby mógł zaważyć silniej przy zbliżających się wyborach. Owszem, wszystkie więcej wpływowe organa wypowiadają przekonanie, iż przy wyborach rząd obecny uzyska większość, albowiem ani oportuniści, ani radykalni, a tem mniej monarchiści różnych odcieni nie potrafili zdobyć sobie w narodzie takiej przewagi, któraby mogła im w stanowczej chwili zapewnić powodzenie. Zresztą, rząd obecny daje jeszcze najwięcej rękojmi, iż powiedzie mu się z biegiem czasu przywrócić trwały stosunek pomiędzy ministerstwem a reprezentacyą ludową, a tem samem uchylić główną przyczynę obecnego niepewnego stanu we Francyi, który tak dotkliwie daje się uczuwać przedewszystkiem w stosunkach republiki do zagranicy.

Sprawy krajowe

(Notaryusze i kandydaci notaryalni w Galicyi i na Bukowinie).

Według sprawozdania, przedłożonego na ogólnem zebraniu członków stowarzyszenia austryackich notaryuszów, Galicyi i Bukowiny, Ministerstwo sprawiedliwości systemizowało w bieżącym roku następujące nowe posady notaryalne:

1) w okręgu Izby notaryalnej lwowskiej 13 posad, mianowicie: w Złotym Potoku, Olesku, Janowie, Niemirowie, w Mostach wielkich, Delatynie, Wojniłowie, Gwoździcu, Obertynie, Budzanowie, Wiśniowczyku, Łopatynie i w Brzeżanach;

2) w okręgu Izby notaryalnej samborsko-przemyskiej 8 posad: w Starej Soli, Podbużu, Mikołajowie, Baligrodzie, Bukowsku, Lutowiskach, w Łące i Boryni;

3) w okręgu Izby notaryalnej krakowskiej 2 posady, mianowicie: w Czarnym Dunajcu i Mszanie;

4) w okręgu Izby notaryalnej tarnowskiej jedną, t. j. w Głogowie;

5) na Bukowinie 3 posady, mianowicie: w Dornie, Solce, Putilli.

W chwili przedłożenia sprawozdania przeto, w połowie zeszłego miesiąca, było opróżnionych ogółem 26 posad. Po obsadzeniu tych wszystkich wakansów będzie notaryuszów:

I. W okręgu c. k. krajowego wyższego sądu lwowskiego: w okręgu trybunału lwowskiego 21, przemyskiego 24, samborskiego 20, stanisławowskiego 14, kołomyjskiego 10, tarnopolskiego 16, złoczowskiego 12, brzeżańskiego 9 i na Bukowinie 17. Razem 143 notaryuszów.

II. W okręgu c. k. krajowego wyższego sądu w Krakowie: w okręgu trybunału krakowskiego 17, wadowickiego 12, tarnowskiego 12, nowosądeckiego 12, rzeszowskiego 14 Razem 67.

Wszystkich zatem notaryuszów w Galicyi i na Bukowinie będzie 210.

---

2)

NORA

I.

(Ciąg dalszy.)

W tem zadzwoniono do bramy, Nora wyraźnie słyszała, jak powóz się wtoczył i koła zgrzytały po zamarzniętej ziemi, a potem z łoskotem wjechał na brukowane podwórze. Temu, dolatującemu ją ruchowi, przysłuchiwała się z uwagą.... po twarzy jakby żywszy przeleciał rumieniec, a serce jakoś dziwnie i niespokojnie drgnęło w piersi Stała jeszcze chwilkę nieruchoma, w pałacu otwierano i zamykano drzwi, zdawało jej się, że słyszy jakieś stąpanie zbliżających się do jej saloniku kroków, szybko podjęła długi ogon rannego ubioru, wbiegła do przyległego pokoju, a jedwabna portyera spuściła się za nią.

Wesoło płonął ogień na kominku w fumoir'ze Thaufelda. Zbytkownie ale ze smakiem urządzony pokój, oświecała olbrzymia alabastrowa kula. Przed kominkiem, w wygodnym fotelu, z głową wspartą o poręcz i z cygaretką w ręku siedzi hr. Roger Porycki i wiedzie oczyma za uwijającym się w koło niego Thaufeldem.

Baron bywa w szczęściu ruchliwym, nie może usiedzieć na miejscu. Odchodzi, wraca, długo wybiera cygaretkę, zapala ją i odkłada niebawem, nie wie zgoła co robi, wie tylko że się cieszy; ta wewnętrzna radość maluje się w każdym ruchu, a tym ruchom, które są dla niego jakby najwymowniejszym słów potokiem, z zadowoleniem przypatruje się hrabia.

Jestto wysoki szatyn o ściągłej twarzy, ciemnym zaroście, regularnych rysach i jasno popielatych oczach, okolonych długiemi czarnemi rzęsami. Te oczy, ogromne, wyraziste, a łagodne i powłóczyste jakby kobiece, stanowią wybitną cechę mężkiej twarzy, w której wszystko zdaje się od nich uroku i wyrazu nabierać. Ciemne włosy nie zbyt obficie na kształtnej układają się głowie, odsłaniając dosyć nizkie i białe czoło.

— Idę po Norę — zawołał nagle baron, widocznie uradowany, że znalazł cel dla gwałtownej potrzeby ruchu, która go opanowała.

Po odejściu wuja Roger wstał, lekkim ruchem ręki zrzucił w kominek zebrany na cygaretce popiół, a teraz plecami do ognia obrócony, rozgląda się po pokoju, starając się odkryć, jakie w nim zaszły zmiany od ostatniej jego bytności. Na pozór nie wielkie. Znał dobrze tę alabastrową kulę, której światło w miłym półcieniu zostawiało pokój; te nizkie otomanki, pokryte perskiemi dywanami. Przybyło zaledwie kilkanaście drobnych starożytnych przedmiotów, w których baron się kochał, i przybyła także kotara jedwabna czerwona, bogato przetkana złotem, wisząca w drzwiach, któremi wyszedł Thaufeld. A przecież dziwnie mu się tutaj wszystko inaczej wydaje! Wszystko jakimś sympatycznym, przyciągającym tchnie wyrazem; blade światło lampy dzisiaj tajemniczo spływa, a przypomina sobie, że dawniej wydawało mu się zanadto i niemile ciemnem tylko. A w tem półświetle odbijała jakby uśmiech rozkoszny o srebrzystym dźwięku, ta jaskrawa, błyszcząca kotara, która za najlżejszym ruchem oczu jego, migoce, lśni, jakby żywa i mówiąca. Wszystko co go tu otaczało, wydało mu się tego wieczora niepojęcie miłem, było mu dobrze, czuł się szczęśliwym. Serce z taką młodocianą życzliwością biło dla świata i ludzi, a te wrażenia, których już tak dawno nie odczuwał, mógł tylko porównać z rozkoszą, jakiej doznawał niegdyś... bardzo dawno temu, kiedy po ukończonym roku szkolnym, miał nazajutrz wyjechać do Siedliszek i naprzód już napawał się myślą nieograniczonej wolności i długiej swobody, a serce biło szczęściem, w przeddzień jeszcze tego szczęścia samego!

Ale przecież dzisiaj nie był już dzieckiem... Wolności i swobody użył do syta, czemże więc spowodowaną była ta wewnętrzna radość, do której bezwiednie śmiały się usta?

Jakże długo Thaufeld bawił u Nory?

— Nora! — powtórzył półgłosem.

Tak, jak ona przed chwilą, teraz on siebie zapytywał, jaką będzie ta Nora? z tą tylko różnicą, że od czasu, jak baron zawiadomił go o swojem ożenieniu, pytanie to bardzo często sobie zadawał.

Znów spojrzał za kotarę i zapragnął, by się jak najprędzej uchyliła, i by na jej tle ujrzał nareszcie tę, którą tyle razy i tak różnie widział na tle swojej wyobraźni. Oczekiwanie Rogera nie miało już być długiem. Nora w tej samej chwili zbliżała się do drzwi, już ręka jej dotknęła klamki, ale zamiast wejść, odwróciła się, czekając widocznie na męża, który w dalszych pokojach rozmawiał z kimś ze służby. Rozmowa się przeciągała, młoda kobieta zniecierpliwiona, przycisnęła klamkę, otworzyła drzwi, podniosła kotarę i znalazła się w pokoju o parę kroków zaledwie od hrabiego Rogera.

Szybko, ale badawczo, jednem z tych wejrzeń, któremi się chce poznać, objąć, odgadnąć, spojrzeli na siebie.

Ubrana w krótką białą koronkową suknię, z ręką podtrzymującą jeszcze kotarę, z drugą opuszczoną wzdłuż sukni, wydała mu się bardziej uroczą, piękniejszą niż się spodziewał, piękniejszą niż mu ją obrazy wyobraźni malowały.

Nora pierwsza przerwała milczenie, z uśmiechem podając mu obie ręce:

— Trudno mi od razu poznać w panu tę dziecinę, której Karol z takiem utęsknieniem oczekiwał.

— A mnie — rzekł hrabia, przyciskając usta do ręki młodej kobiety — w pani tę ciotkę okrutną, która była postrachem mego dzieciństwa.

— Jakto?

— O to dawno temu — z uśmiechem mówił Roger. — Przeczytawszy raz powiastkę, w której w rozdzierający sposób opisany był żywot siostrzeńca, znienawidzonego przez ciotkę, wyobraziłem sobie siebie w tem położeniu, w razie gdyby się wuj Karol ożenił. Powieść dramatycznie się skończyła samobójstwem bohatera; do tego rodzaju śmierci i ja się gotowałem, zaopatrzyłem się nawet w tym celu w pistolet, który starannie przed wujem ukrywałem. Całe smutne życie nieszczęśliwego siostrzeńca, sam poniekąd w wyobraźni mojej przeżyłem. Płacząc nad nim, płakałem właściwie nad sobą, nad śmiercią niechybną w tak młodym wieku, za życiem, które mi wypadnie tak młodo pożegnać. Wiele, wiele cierpień kosztowałaś mnie pani... Dotąd je pamiętałem... dopiero w tej chwili dodał, skłaniając się przed młodą kobietą — pierzchły wszystkie te bolesne urojenia, a zastąpiła je najpiękniejsza rzeczywistość.

— Więc wręcz przeciwnie jak się to w zwykłem życiu dzieje, gdzie rzeczywistość nigdy nie dorównywa marzeniom — z uśmiechem rzekła Nora, siadając w fotelu, zajętym przed chwilą przez Rogera.

— Jakto? — wpadając do pokoju, zawołał baron — już się znacie? Więc obeszło się bez mojej prezentacyi, a tak chcia-

Według kolegiów notaryalnych, liczy kolegium lwowskie 82 członków, przemyskie 44, krakowskie 41, tarnowskie 26, bukowińskie 17 członków.

Kandydatów notaryalnych było z końcem roku 1884: w okręgu c. k. sądu wyższego lwowskiego 161, pomiędzy tymi 3 na Bukowinie (z końcem r. 1883 było ich 150), w okręgu c. k. sądu wyższego krakowskiego 67 (z końcem r. 1883 było ich 71). Razem 228 (z końcem poprzedniego roku razem 221).

Gdy z listy kandydatów wyżej wykazanych, 11 zostało już notaryuszami, zaś 26 posad jest jeszcze do obsadzenia, przeto po strąceniu, pozostanie jeszcze 191 kandydatów, a zatem prawie tyle, ile jest notaryuszów. Wobec tak znacznej cyfry nie może zadziwiać, iż kandydaci po lat dziesięć i więcej będą zmuszeni czekać na posady, który to stosunek o tyle nie może się już polepszyć, iż we wszystkich powiatach sądowych posady notaryuszów są już systemizowane, opróżnić się mogą zatem tylko przez śmierć lub rezygnacye. Aby zaś wszyscy ci kandydaci mogli otrzymać posady w przeciągu lat 10, musiałoby przeciętnie umierać lub usuwać się dobrowolnie blisko dziesięć procent notaryuszów, co znowu nie wydaje się być prawdopodobnem.

Te małe widoki kandydatów notaryalnych — jak podnosi sprawozdanie — nakładają obowiązek na wszystkich notaryuszów, a w szczególności na Izby notaryalne, czuwania nad tem, aby kandydatom, poświęcającym się wyłącznie praktyce notaryalnej, nie działa się krzywda przy obsadzaniu posad. Zdarza się bowiem niekiedy, iż notaryusze z różnych względów zgłaszają się do Izby notaryalnej i wydają świadectwa, które Izba, co do czasu praktyki, stwierdza takim kandydatom, którzy praktykę tę traktują jako zupełnie uboczne zajęcie. Owóż zachodziły wypadki, iż tego rodzaju kandydaci, na mocy przedłożonych świadectw, zostali mianowani notaryuszami z krzywdą kolegów, odbywających długie lata praktykę. Sprawozdanie stawia przeto odpowiedni wniosek dla położenia tamy podobnym nieprawidłowościom.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nordd. All. Ztg. przeciw Francyi.)

Telegram podał nam w krótkiem streszczeniu ostrą enuncyacyę berlińskiego organu kanclerskiego, wymierzoną przeciw Francyi. Ponieważ artykuł rzeczony wywołał w całym świecie politycznym silne wrażenie i jest obecnie przedmiotem ogólnego zajęcia, podajemy go w dosłownym przekładzie:

Nordd. All. Ztg. tak pisze: „Paryski *Temps* ogłasza artykuł o dyslokacyi wojska francuskiego, zalecając pomnożenie stanu jazdy wzdłuż francuskiej granicy wschodniej i południowej, pomimo, że jak sam cyfrowo dowodzi, francuskie pułki jazdy, któreby w obecnych stosunkach już w pierwszym dniu mobilizacyi stanęły naprzeciw pułkom niemieckim, miałyby liczebną nad nimi przewagę. *Temps* żąda, aby paryska dywizya jazdy zajęła inne kwatery, a mianowicie bezpośrednio przy granicy niemieckiej, „ażeby już teraz wżyła się w rolę, do której kiedyś byłaby powołaną, gdyby wypadki zmusiły Francyę do mobilizacyi swego wojska. Francuskie gminy wschodnie — kończy *Temps* — gotowe są do ponoszenia ofiar pieniężnych na budowę nowych koszar“.

Mieliśmy już czas przywyknąć do tych aluzyj wojennych, które po tamtej stronie Wogezów nigdy nie zamilkły a przy danej sposobności odezwały się nawet *crescendo*. Przestano już u nas czynić naród odpowiedzialnym za wybryki szowinistów.

Poczytujemy sobie jednak za obowiązek, utrzymywać kontrolę publiczną nad podobnemi objawami i ostrzegać w interesie pokoju tak Niemcy, jak Francyę, szczególnie w takich razach, kiedy mężowie stanu, wyżsi oficerowie i znaczniejsze organa prasy, zaczynają wojnę przeciw Niemcom ogłaszać, albo kiedy taki p. Cassagnac, jak to niedawno uczynił, uważa wojnę w Wogezach za bliską, i za niezmienny cel każdej polityki francuskiej.

Dodać jeszcze należy, że artykuł takiego dziennika, jak *Temps*, ma więcej znaczenia, niż wybryki Deroulèda, deklamacye Thibaudina i gniewy Cassagnaca. Jest on bowiem organem umiarkowanego stronnictwa republikańskiego, reprezentuje ową wielką liczbę obywateli spokojnych, których zdanie, czy ma być wojna, czy pokój, największy wpływ na rząd wywiera“.

Skoro przeto dziennik tak poważny i umiarkowany, jak *Temps*, zapuszcza się w agitacye szowinistyczne, musimy poczytać to za znak wyraźny, że spokojny rozwój stosunków sąsiedzkich Niemiec i Francyi, których Niemcy pragną, nie odpowiada życzeniom czytelników tego dziennika, i że starania nasze o przywrócenie i pielęgnowanie dobrych stosunków z Francyą i rozpoczęcia polityki pojednania się z nią, nie doznają pomyślnego powodzenia. Mimo woli, musi w takim razie budzić się obawa, że Francya czeka tylko na dogodną sposobność, aby bądź samopas, bądź w w związku z innymi, napaść na nas niespodzianie. Mimo wszelkiego rodzaju podejrzeń i wszelkich potwarzy ze strony pewnej części prasy zagranicznej, nie może nikt, nawet za granicą powątpiewać o szczerości polityki naszej pokojowej, która w zupełności odpowiada pokojowemu usposobieniu całego ludu niemieckiego i każdy wie o tem dobrze, że Niemcy nie mają zamiaru zaczepiania swych sąsiadów. Natomiast nikt, kogo dobro Niemiec obchodzi, nie może oprzeć się zaniepokojeniu, że dzień odwetu, przez Francyę od 15 lat upragniony, zawsze jeszcze jest środkiem, za pomocą którego każdy polityk we Francyi, może swych rodaków zainteresować, a gdyby okoliczności sprzyjały, porwać za sobą.

„Możność, dana każdemu ambitnemu, żeby ogień rozdmuchać. a rządowi, pragnącemu pokoju, przez odwołanie się do hasła odwetu stworzyć trudności, albo istniejące już trudności ze strony rządu usunąć — każe nam obawiać się, iż nasi francuscy sąsiedzi dzisiaj jeszcze pokoju z Niemcami nie cenią sobie wyżej, jak kiedykolwiek od 200 lat“.

Temps ze swojej strony nie zwlekał z repliką na powyższy artykuł. „W tonie pełnym goryczy, pisze *Temps*, i, dodać musimy, niesprawiedliwości, jest *Nordd. All. Ztg.* rozrzutną w szafowaniu przeciw nam wycieczek i upomnień, na które nie uchodzi nam odpowiadać. Wszakże wojskowi niemieccy czynili ewentualność wojny także przedmiotem swoich roztrząsań, a jednak nie przyszło nam nigdy na myśl, szukać w tych dysertacyach dowodów ukrytej myśli. Nasze umiarkowanie powinno nam było zapewnić przynajmniej równy szacunek ze strony organów niemieckich“. W dalszym ciągu twierdzi *Temps*, że zapatrywania jego artykułu o rozkładzie kawaleryi u granic Francyi, kreślone były ze stanowiska ściśle wojskowego. Szło o uzupełnienie instrukcyi dla wojsk. Tak to zrozumiał świat cały, z wyjątkiem *Kölnische Zeitung* i *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, która, ostatnia mianowicie, tak się odzywa, jakby miała głębokie przekonanie, że burżoazya francuska myśli tylko o odwecie. Podobne oburzenie, jakiem nacechowany jest odnośny artykuł tego dziennika, jest zbyt nieusprawiedliwione, aby mogło być szczere. Może dałoby się odkryć tę tajemnicę. Oto rząd niemiecki pragnie oddawna nowej brygady, która prawdopodobnie w Metzu stanie. Nadto musi być w tym roku septennat wojskowy odnowiony. Generał Bronsart chce zaprowadzić zmianę, a nadto ma być artylerya wzmocnioną. Do tego potrzeba nowych kredytów, a parlament nie jest rozrzutny. *Temps* kończy: Manewry parlamentarne dzienników niemieckich łatwiej dają się zrozumieć, niż halucynacye, na które cierpi ich podejrzliwy patryotyzm.

Do polemiki powyższej francusko-niemieckiej, dodaje *Berliner Polit. Nachr.*: „Po doświadczeniach poczynionych z okazyj podobnych, nie możemy wątpić, że w Paryżu znowu zechcą odgrywać rolę zdumionych i nie zechcą pojąć, jakim sposobem ociężały niemiecki „Michel“, podnosi treść artykułu dziennikarskiego do znaczenia akcyi państwowej. Byłoby jednak zaprawdę lepiej dla naszych sąsiadów za Wogezami, gdyby zaniechali podobnych wycieczek. Właśnie te sfery społeczeństwa francuskiego, w których *Temps* znajduje uznanie, są zbyt światłe, by sobie nie wyrobić samodzielnej opinii, dla tego nie będą się dziwiły, że Niemcy z demonstracyjnego artykułu *Temps*, wyciągają daleko sięgające wnioski, wiedzą bowiem, że liczymy się inaczej z poważnemi organami, a inaczej z głosami organów p. Derouleda i jemu podobnych“.

(Sympatye Włochów dla dynastyi.)

Pol. Corr. podaje z Rzymu korespondencyę treści następującej:

Pełne radosnego zapału przyjęcie, jakiego doznał król Humbert, jego małżonka Małgorzata i cała rodzina królewska w Wenecyi, jest ponownym dowodem, jeżeli jeszcze chodziło o jaki nowy objaw, że uwielbienie i przywiązanie całej ludności Włoch przeniknęło do głębi serca dla całej dynastyi sabaudzkiej. Potrzeba jednak było monarchy w niezwykłe wyposażonego cnoty, które objawia król Humbert od pierwszej chwili wstąpienia na tron, żeby utrzymać sympatye łatwo prądom ulegającego narodu. Lud ten musiał koniecznie widzieć jakieś zalety w następcy, wyrównywujące czynom Wiktora Emanuela, którego otaczała aureola wybawcy i odnowiciela państwa włoskiego. Tem zaszczytniej dla króla Humberta, że udało mu się uzyskać tak niezmierną popularność, którą się dziś cieszy Wolnomyślny, zawsze ściśle w duchu parlamentarnym wykonywany rząd tego króla, jego gorliwość jednakowa dla interesów świeckich obywatelskich, jakoteż dla spraw wojskowych, jego w istocie królewska wspaniałomyślność i zachowanie się pełne poświęcenia w czasie przeszłorocznej cholery, wszystko to razem przyczyniło się do popularności króla, a dzieje sławić go kiedyś będą jako tego monarchę, który w trudnych i ciężkich czasach, umiał nietylko materyalne, ale i moralne nabytki państwa, wzniesionego przez ojca, utrwalić i rozwinąć. Oprócz tego ugruntował rozbudzone już przedtem sympatye dla dynastyi.

(Sprawa żydowska w Rossyi.)

Po ukończeniu prac komisyi dla rozwiązania kwestyi żydowskiej w Rossyi, starają się niektóre organa prasy rossyjskiej przedstawić, że tak, jak ją rozwiązano w duchu komisyi jest najlepiej. *Wileńskij Wiestnik* pisze o tem:

„Religia żydowska wiąże jaknajsilniejszym węzłem wszystkich żydów na całym świecie, w jedną wielką demokratyczną rzeczpospolitę, dla której prawa danego kraju stanowią tylko ramkę zewnętrzną; rzeczpospolita żydowska z jej wyborną organizacyą oraz szczegółowem i obszernem prawodawstwem, obejmującem wszelkie przejawy życiowe stanowi państwo w państwie. Zjawisko to daje się obserwować wszędzie, gdzie tylko zamieszkują żydzi. Wszystko co tylko pewne państwo czasowo lub wypadkowo wypuści ze swoich rąk, wnet chwyta w swoje posiadanie owa rzeczpospolita żydowska. I tak na Zachodzie w ogóle, żydostwo korzystając ze swobód finansowych zawładnęło handlem; mając swobodę druku zawładnęło całą prasą peryodyczną; korzystając ze swobody wykładów owładnęło nauką; kosmopolityzm sądów oddał mu całkowicie adwokaturę, sąd, a nawet prawodawstwo; swoboda zaś własności ziemskiej oddała mu ziemię. — Należy się zastanowić, że jeżeli my przy rozwiązaniu kwestyi żydowskiej korzystać będziemy z cudzych wzorów i opierać się na ogólno-europejskich zasadach, to dojdziemy do takich samych opłakanych rezultatów, co byłoby wręcz przeciwne dążnościom rossyjskiego narodu, które swój wyraz znajdują w utworzeniu szkół parafialnych i banków korporacyjnych“. *Nowoje Wremia* w tej samej kwestyi pisze: Nie od rzeczy będzie dodać, że zwołany przez generał-gubernatora nad amurskiego kraju zjazd obywateli i przedstawicieli przemysłu i handlu w celu zbadania potrzeb tamtejszego kraju jednogłośnie oświadczył się za zdaniem tamtejszego generał-gubernatora Korfa, iż należy wydać rozporządzenie, wzbraniające żydom nawet czasowego przebywania w kraju, a rozporządzenie to winno być stosowane i do żydów z wojska uwolnionych“.

(Cholera w Marsylii i Lugdunie.)

Do dzienników zagranicznych nadesłano w pierwszych dniach bieżącego miesiąca następujące doniesienie: Nie zaprzeczają obecnie i ze strony urzędowej, że epidemia choleryczna pojawiła się jeszcze w dniu 11 lipca w Marsylii i że w ostatnich dniach zaszło tam około sześciu wypadków cholery. W szpitalu umarł jeden żołnierz z liczby tych, którzy powrócili z Tonkinu. Inspektor policyi Charriere, który zachorował w dniu 1 b. m. umarł zaraz nazajutrz. Smiercią skończyły się także objawy choleryczne, którym uległ konsul portugalski. W dniu 29 lipca wynosiła liczba wypadków śmiertelnych sześć, w dniu 30 lipca było już 13 wypadków. Stwierdzono równie i w Lugdunie kilka wypadków z przebiegiem śmiertelnym, z których jeden nosił znamiona cholery azyatyckiej. *Figaro* zaś z dnia 3 b. m. pisze, że marsylski jego korespondent donosił jeszcze przed dwoma tygodniami o niekorzystnym stanie sanitarnym Marsylii i dodał, że jakkolwiek nieznaczny procent ludności, umiera jednak pewna część wskutek cholery. *Figaro* dodaje, że nie chciał z tego powodu robić wrzawy, gdyż w Marsylii powtarza się co roku kilka wypadków cholerycznych. Gdy

---

łem widzieć twoje zadziwienie. Wszak nie spodziewałeś się by cię stary wuj Karol tak piękną obdarzył ciotką?

— Przyzwyczaiłeś mnie od tak dawna do tego, kochany wuju, że to, co najlepsze i najpiękniejsze zawsze przez ciebie mnie dochodziło, że i tym razem zdziwienie moje nie było zbyt wielkie.

— Masz racyę, że najlepsze, bo dobra jak anioł — rzekł Karol, czule patrząc na żonę. Poklepał po ramieniu młodego człowieka. — Prawdziwe szczęście, mój chłopcze, kobieta tylko w życiu dać może. — A wpatrując się to w żonę, to w Rogera, z dobrodusznym wyrazem prawdziwego przywiązania, dodał z uśmiechem:

— Zobaczysz, wkrótce mi pozazdrościsz... i sam się ożenisz!

Nora prawdopodobnie słów tych nie słyszała, bo od chwili już zajęta była koronkową falbanką sukni, która pod jedwabną zaginała się frendzlą. Białemi paluszkami roztrzepywała jedną, wyciągała drugą nie podnosząc głowy, a Roger uporczywie patrzył na tę rączkę. Wydawała mu się bielszą od perły, którą w pierścionku nosiła a to porównanie uważał dotychczas za przesadzone i dozwolone jedynie fantazyi romansopisarzy.

Thaufeld przechadzając się po pokoju, o coraz to nowe pytał i coraz to nowe opowiadał rzeczy. Fakt dokonany wczoraj, bezpośrednio łączył się w jego opowiadaniu z innym, o którym już od lat dwudziestu przestano mówić. Różne są na świecie charaktery, jedne bywają w szczęściu milczące, zamknięte w sobie, drugie nadmiar uczuć przelewają w słowa. Zdawałoby się, że im w sercu ciasno i duszno, że wylać się muszą potokiem wyrazów i że ich zatrzymać w sobie nie są w stanie. Tym nie każ milczeć, bo im szczęścia ubędzie, a tamtym mówić, bo ze słowami uleci. Jakeśmy wyżej powiedzieli, baron bywał w szczęściu ruchliwym i objawiało się ono szczególną gadatliwością. W chwili, w której sercu nic nie brak, potrzebował uprzytomnić sobie to wszystko co je kiedykolwiek zajęło. Natłok wspomnień cisnących się do myśli, grupował się teraz w komicznym nieładzie, w różnorodne opowiadania. Parę słów wzmiankujących wzruszonym głosem o śmierci matki Rogera, były dalszym ciągiem studenckiej farsy barona; dosyć nieinteresująca, prawie trywialna miłostka spowodowała rozczulające w swej prostocie wyznanie doznanego wrażenia przy pierwszem spotkaniu z Norą

Mówią, że szczęście nie potrzebuje rozumu; wręcz temu wypadałoby zaprzeczyć, przysłuchując się dnia tego opowiadaniom Thaufelda. Raczej boleść i smutek bez rozumu obejść się mogą, bo same przez się są powagą, ujmującą słuchacza lub widza. Zresztą od człowieka nieszczęśliwego niczego nie wymagamy, przeciwnie darzymy go tylko naszem współczuciem, tymczasem szczęście cudze trudniej nas ujarzmia. Godnem jest uwagi, o ile łatwiej nam przychodzi płakać nad nieszczęściem, choćby najlepszego przyjaciela, aniżeli z nim ze szczęścia jego się cieszyć. Zapewne nie mówi to wcale na korzyść ludzkiego serca, ale że tak jest rzeczywiście, zaprzeczyć niestety trudno.

Są uczucia, z których niesłychanie trudno zdać przychodzi nam sobie sprawę, czasami jedynie dla tego, że ich zrozumieć nie chcemy. W tem położeniu była może Nora w tej chwili, bo pojąć nie mogła, czemu jej tak bardzo niemiłą, przykrą prawie, była dzisiejsza wielomowność męża. Parę razy, wtrącając się do rozmowy, a raczej do monologu męża, starała się inny zwrot nadać konwersacyi, ale nadaremnie. Jeżeli trudno dobrego jeźdźca wysadzić z siodła, stokroć było trudniej z obranego toru zwrócić szczęśliwego rozgadanego barona. Wierzchowcem jego w tej chwili było głębokie zadowolenie, siodłem wspomnienia, szpicrutą serce przepełnione niemi. I któż z takim jeźdźcem w zawody pójść zdoła?

Przekonawszy się, że to morze przepłynąć musi, umilkła, a udając że słucha, uśmiechała się od czasu do czasu, jak żeby ją prawdziwie opowiadania Karola bawiły, co go w większy jeszcze ferwor wprowadzało; w rzeczywistości zaś zastanawiała się nad tem tylko, że dotąd nigdy ją do tego stopnia nie uderzył, nie powiemy, brak rozumu męża, ale brak pewnego rodzaju taktu i miary, bez których rozum nawet czasami nic nie znaczy, a które go przeciwnie często zastąpić mogą. Cierpiała, i to najprzykrzejszem i najsubtelniejszem, kobietom jedynie znanem cierpieniem — cierpiała za niego i dla niego. Obecność Rogera była jej w tej chwili niemiłą, przykrem jej było, że słucha, myśli i sądzi. Podwójnie czuła każde nietrafne i niestosowne słowo męża, podwójnie ją niecierpliwiły, bolały prawie te przeciągane opowiadania, powtarzanie się, w którem mniej bystre inteligencye w niektórych razach rozpaczliwie toną. Ale że zawsze obok udręczeń, które człowiek sam sobie stwarza, znajduje się w nim ta sama łatwość wynalezienia powodów uspokojenia i pociechy, tak też Nora starała się wytłómaczyć sobie, teraz, że to wszystko co ją razi, niespostrzeżenie mija dla Rogera. Mówiła sobie jak bardzo Porycki kochać musi wuja, słowem, starała się uwierzyć w to, że on nie uszami, tylko sercem słucha, a to, w danym razie, pobłażliwem i głuchem być umie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

jednak inne dzienniki przezorności tej nie uważały za potrzebną, może obecnie stwierdzić że na prawdę powtarzają się groźne wypadki śmierci, co do których jednak lekarze mają pewne sprzeczne zapatrywania, idzie bowiem o rodzaj choroby, która się aklimatyzuje w strefach południowych, co zmniejsza jej niebezpieczeństwo, podobnie, jak to się dzieje w wypadkach tyfoidalnych gorączek na północy Francyi, o których nikt wzmianki nie czyni.

(Cholera w Hiszpanii.)

Pol. Corr. pisze: Jak wiadomo, najwyższa rada sanitarna w Wiedniu oświadczyła się przeciw dozwoleniu szczepienia cholery. Wobec tego nie będzie bez interesu zapoznać się z opinią królewskiej medycznej akademii w Madrycie o systemie dr. Ferrana szczepienia cholery. Brzmi ona:

Akademia przyłącza się do wypowiedzianej przez komisyę opinii, że epidemia, która wzięła swój początek w prowincyach wschodnich, a obecnie objęła także inne prowincye, jest identyczna z cholerą azyatycką.

Akademia zgadza się w tem z komisyą, że limfa dr. Ferrana zawiera bakcile (*virgulas*), dodaje jednak, iż siła tej materyi zawisłą jest od jej przyrządzenia, t. j. od tego, czy przy równej ilości płynu zawiera mniejszą lub większą ilość bakcylów.

Akademia nie może bez zastrzeżenia przyłączyć się do opinii komisyi, jakoby szczepienie było nieszkodliwe; ponieważ jednak akademia nie ma pod ręką odnośnych dat statystycznych, nie może wydać orzeczenia o skuteczności postępowania.

Akademia mniema wraz z komisyą, iż nie ma bynajmniej dostatecznego powodu do zakazania inokulacyi; takowa jednak powinna odbywać się pod odpowiedzialnością dr. Ferrana, a publiczność należy uczynić uważną na podniesione przez umiejętność a nieuchylone wcale wątpliwości, tudzież na możliwe skutki dla szczepionych.

Dopóki procedura dr. Ferrana połączoną jest choćby z bardzo drobnemi niebezpieczeństwami, a doświadczenie nie przemawia za jej skutecznością, akademia nie może jej ani brać pod swoją opiekę, ani zalecać.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Paleśnica, Olszowa, Borowa i Dzierzaniny, w powiecie brzeskim, na budowę szkoły w Paleśnicy, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Ze Stanisławowa** donoszą nam: JCW. Arcyksiążę Albrecht przybył do miasta naszego d. 4. b. m. o godzinie 8 m. 45 z rana. Na dworcu powitali Najdostojniejszego Gościa reprezentanci władz miejscowych; rada gminna przybyła pod przewodnictwem zastępcy burmistrza, dra Szydłowskiego. Najdostoj. Arcyksiążę odbył konno przegląd załogi miejscowej na placu obok dworca kolejowego, poczem odbyły się ćwiczenia wojskowe na polach pod Wołczyńcem. Po powrocie z Wołczyńca, zwidził JCWysokość budujące się koszary dla artyleryi, gdzie powitała Najdostoj. Gościa reprezentacya gminna; zastępca zaś burmistrza, dr. Szydłowski, w towarzystwie inżyniera, kierującego budową, tudzież kapitana inżynieryi wojskowej, tłómaczyli JCWysokości plany i rozkład prowadzonej budowli. Po obiedzie, który odbył się w oficerskiej menaży, odjechał Najdostojniejszy Gość do Lwowa, żegnany entuzyastycznie na dworcu kolejowym przez licznie zgromadzoną publiczność.

† **Ks. Wilhelm Kloss**, kanclerz Konsystorza metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie, zmarł wczoraj po długich i ciężkich cierpieniach w 46 roku życia.

— **Fundacya im. Adolfa br. Jorkascha.** W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej, imienia Adolfa br. Jorkascha, c. k. Namiestnictwo ogłasza niniejszem konkurs do 15 września 1885 r. Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi, uprawnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach skarbowych galic., Xtej i XItej klasy rangi, z wyjątkiem konceptowych. Odnośne podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa, tudzież w dokumenta, wykazujące warunki kompetencyi, t. j. że mąż, względnie ojciec, był urzędnikiem skarbowym galic., wymaganej klasy rangi, wniesione być mają w terminie powyższym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **Magistrat** tutejszy ogłasza: Według obowiązujących przepisów, c. k. urzędy podatkowe, bez względu, czy kontrybuent uzyskał dobrodziejstwo ratalnej spłaty, lub też dochody realności jego uległy kondyktowi, względnie sekwestracyi, mają wszelkie, choćby najdrobniejsze kwoty, przyjmować na poczet zaległych podatków lub należytości skarbowych; jak również nie wolno tymże c. k. urzędom podatkowym odmawiać przyjęcia jakichkolwiek opłat dla braku książeczki podatkowej, lub odnośnego nakazu płatniczego, względnie arkusza podatkowego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Bochni, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 3 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Niesumienna agitacya.** Jak donosi *Czas*, policya krakowska przyszła na ślad nietylko nieustającej, ale nawet na nowo i usilnie rozpoczętej agitacyi, mającej na celu namawianie ludności galicyjskiej do wychodźctwa do Ameryki. Zyski materyalne, jakie z tego powodu odnosili agenci namawiający, były tak znaczne, że niektórzy z nich, jak n. p. znany z dawniejszych procesów Artur, właściwie Aron Landau, pobierał za tę nieuczciwą czynność od głównych przedsiębiorców w Hamburgu 100 zł. miesięcznie, oprócz 12 zł., które dawał Aronowi Landauowi każdy włościanin, wysłany przez niego z Galicyi do Hamburga a ztamtąd do Ameryki. Z powodu więc tak wygórowanych zysków, liczba agentów, zajmujących się tego rodzaju niegodziwym przemysłem, zaczęła wzrastać w ostatnich czasach w Galicyi. Energiczne i niezmordowane usiłowania policyi krakowskiej, naprowadziły ją na ślad i miejsce zebrania agentów wzmiankowanych, którzy właśnie przedwczoraj o godzinie 4-tej po południu zeszli się na posiedzenie w mieszkaniu wspomnionego Arona Landaua, pod l. 15 na Stradomiu, na pierwszem piętrze. Policya, oprócz Arona Landaua, głównego agenta, zastała tam trzech innych agentów, a mianowicie: 1) Moryca Götza z Neubidschow, w Czechach, lat 25 liczącego, przed parą dniami z Hamburga do Krakowa przybyłego, siedzącego przy stole, zapełnionym papierami, w mundurze kapitana okrętowego, a którego Moeller w Hamburgu, zajmujący się przewozem wychodźców w ogóle z Europy do Ameryki, wysłał do Krakowa, aby wspólnie z Aronem Landau organizował agentury nietylko w Galicyi, ale także i w Królestwie Polskiem; 2) Abrahama Izaaka Landerera, przemysłowca z Wiśnicza, zamieszkałego w Podgórzu, lat 35 mającego, i 3) Markusa Sadgera, syna handlarza skór z Oświęcima. Wymienionych czterech agentów policya zaraz na miejscu aresztowała i zabrała liczne książki kasowe, korespondencye, kontrakty i inne dowody, stwierdzające działalność szkodliwą tych ludzi dla społeczeństwa; w skutek zaś dalszych dochodzeń przytrzymała piątego agenta w osobie Józefa Eintrachta, lat 42 liczącego, fabrykanta laku w Krakowie. Rozprawa w krakowskim sądzie del. karnym odbyła się już przedwczoraj przeciw Aronowi Landauowi. Wyrok nie może być jeszcze publikowanym, gdyż nie jest jeszcze prawomocnym, albowiem skazany założył rekurs. Owego zaś pseudo-kapitana, Moryca Götza, z Nowego Bydżowa, w Czechach, odstawiono w pełnym mundurze napowrót do policyi, celem należytego z nim postąpienia. Co do reszty aresztowanych agentów, odbędzie się jeszcze rozprawa w magistracie, ze względu na wykonywanie niedozwolonego przemysłu, któremu tak chętnie poświęcali się wszyscy, a mianowicie Aron Landau, mimo, iż przed niedawnym czasem skazanym został na grzywnę 200 zł., i mimo, że Namiestnictwo już mu odmówiło udzielenia konsensu na niewinne „biuro informacyjne" dla emigrantów, a odmowę potwierdziło Ministerstwo.

— **Nagła śmierć.** D. 4 b. m. po godzinie 10 wieczorem, zakończył w Krakowie życie nagle na apopleksyę Wincenty Przybylski, emerytowany radca skarbowy, który z Krynicy wracał do Lwowa i na parę dni zatrzymał się w Krakowie Pomimo, iż dr. Obaliński i dr. Rosenblatt przyzwani zostali natychmiast dla ratowania ś. p. Przybylskiego, jednak atak apoplektyczny był tak nagły i silny, że nie zdołano go ocalić. Zmarły liczył lat 65.

= **Nagłą śmiercią** zmarł wczoraj Samuel Münzer, handlarz, liczący lat 71, żonaty, bezdzietny, w swym sklepie pod l. 18 plac Krakowski, a to skutkiem wybuchu krwi, spowodowanego przez astmatyczne cierpienia.

= **Zbiegł** przed dwoma tygodniami z domu swej matki, 12-letni Karol Szczepański, uczeń drugiej klasy normalnej, wzrostu średniego, szczupły, krótko strzyżonych blond włosów, oczu niebieskich, z pryszczem na nosie.

— **Wśród symptomatów otrucia** umarł w Dąbrowicy, powiatu tarnobrzeskiego, syn gospodarza miejscowego, Jakób Serafin, a to po wypiciu dwóch szklanek piwa. Aresztowano dwie osoby, jako poszlakowane w tym wypadku o zbrodnię otrucia.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono chłopski wóz o żelaznych osiach; 12 słoików konfitur; wazę z masłem i jaja. — Zgubiono srebrne nowe odznaki kapelmistrza, w kształcie liry; zegarek sr. kryty, ankier z rysunkiem strzelca na kopercie, wart. 7 zł. — Zakwestyonowano trzy zegarki, jeden srebrny ankier na 15 kamieni, kryty; drugi srebrny ankier na 15 kamieni, pojedyńczo kryty, z tarczą po środku białą a do około żółtawą; trzeci złoty damski cylinder, na 8 kamieni, pojedyńczo kryty, grawirowany w arabeski na kopercie.

— **Miłego przyjęcia** doznał książę Westminster z żoną, zwidzając w tych dniach źródła solankowe w znanem miejscu kąpielowem w Northwich. Zamiast spodziewanych owacyj, dostojni goście zastali miasteczko puste. Domorosły prorok jakiś bowiem, Robert Nixon, przepowiedział, iż skoro książę królewskiej krwi odwidzi Northwich, miasto zapadnie się i zamieni w wielkie słone jezioro. Ponieważ zaś liczne proroctwa Nixona, jakoby sprawdziły się, a poziom miasta w ostatnich latach, w skutek źródeł słonych opadł widocznie, strwożona ludność uważała za stosowne opuścić je na czas pobytu księcia.

— **Teatr polski w Petersburgu.** *Kraj* pisze: „Starania artysty dramatycznego p. Siemaszki o urządzenie tu teatru polskiego w sezonie zimowym, jak się dowiadujemy, nie odniosły pożądanego skutku". To samo pismo donosi, iż przy końcu bieżącego sezonu letniego Petersburg zapozna się z przedstawieniami dramatycznemi w języku małoruskim. Trupa małoruska oczekiwaną jest w tych dniach w Moskwie, z kąd po kilku przedstawieniach, przybędzie do Petersburga.

— **Sarkofag** ze zwłokami siostry króla Stanisława Leszczyńskiego, zamężnej hetmanowej Józefowej Potockiej, znaleziono w Stanisławowie, w grobach tamtejszego dawnego kościoła Jezuickiego, a dziś cerkwi parafialnej. Jest on w złym stanie, wieko marmurowe popękane. Zawiadomiono o tem obu konserwatorów galicyjskich, prof. Łepkowskiego i Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

— **Szpital choleryczny,** budowany w Rzymie, z polecenia Ojca św., został obecnie wykończony. Lazaret ten, którego budowa kosztowała milion lirów, znajduje się w pobliżu Watykanu i kościoła św. Piotra, obok kościoła św. Marty, i może pomieścić do 200 chorych. Urządzenie szpitala odpowiada najnowszym wymogom hygieny. Każdy świeżo przybyły pacyent prowadzony jest do oszklonego matowemi szybami pokoju, gdzie zdejmują zeń ubranie, które wrzucają do kanału dezinfekcyjnego; następnie elewatorem hydraulicznym pacyent wraz z posługaczem unosi się na jedno z wyższych piętr czteropiętrowego budynku. Zamiast ogólnych sal szpitalnych, na każdem piętrze znajduje się pewna liczba wietrznych pokojów na jedną osobę; każdy z pokojów posiada oddzielną rurę do wprowadzania pary i gorącej wody, na każdem piętrze znajduje się też urządzony z komfortem pokój kąpielowy. Dla leczenia pacyenta, który przeszedł w stan martwoty, służy hermetycznie zamknięty klosz szklany, do którego wprowadzać można parę, i w tym celu znajduje się w budynku machina parowa o sile 40-u koni. Kaplica szpitalna styka się bezpośrednio z mieszkaniami kanoników, łączącemi się z zakrystyą kościoła św. Piotra, tak, iż gdy Ojciec św. zapragnie odwidzić chorych lub odprawić mszę, potrzebuje z Watykanu przejść tylko przez kościół św. Piotra. Na żelaznych kratach lazaretu umieszczono napis: *Munificentia Leonis XIII.*

Z dramatów życia

Jane Welsh Carlyle

(*Thomas Carlyle, a History of the first forty years of his life, p. J. A. Froude. Letters and Memorials of Jane Welsh Carlyle, p. J. A. Froude. Londyn 3 tomy. Revue des deux Mondes 1884*).

Gdy znakomity pisarz angielski Tomasz Carlyle umarł w lutym 1881, papiery jego, na mocy ostatniej zmarłego woli, oddano panu James-Anthony Froude, mniej głośnemu historykowi, który część tych papierów i listów natychmiast drukiem ogłosił. Z publikacyi tej dowiedział się czytający ogół, iż słynny autor „Historyi rewolucyi francuskiej", był, według słusznej definicyi Taine'a „nadzwyczajnem zwierzęciem" i to nie tylko w swych dziełach i z piórem w ręku. Carlyle był równie „nadzwyczajnem zwierzęciem" nieposkromionym, złośliwym, dziwacznym a wymownym w stosunku z żoną, przyjaciółmi, służbą, w podróży, przy stole, w pracowni swojej, zawsze słowem i wszędzie. Dowiedziała się czytająca publiczność, że pani Carlyle uległa pod ciężarem, jaki wkładało na nią życie z podobnym małżonkiem, że być żoną wielkiego człowieka jest niewątpliwie najtrudniejszem, najcięższem i najniewdzięczniejszem zadaniem. Wiadomą wprawdzie było rzeczą, jeszcze przed ogłoszeniem listów pani Carlyle, iż kobieta, pragnąca posiąść szczęście i spokój, nie powinna poślubiać znakomitego pisarza, ale nie spodziewano się odkryć w tych listach dramatu, tak bardzo przejmującego siłą swą i rzewnością. Nie po raz to pierwszy geniusz ludzki objawił się w postaci minotaura, pożerającego, prawem swej wyjątkowej natury, szczęście i spokój wszystkich, którzy się doń zbliżają; ale ofiara owego geniuszu, rzadko kiedy była równie sympatyczną, jak w niniejszym wypadku. „Każda istota żyjąca, mówiła pani Carlyle, ma wiele do zniesienia; różnica polega w sposobie znoszenia cierpień życia". I dodawała ze skromnością: „Mój sposób nie jest pewno najlepszym". Mówiąc to, nie była sprawiedliwą względem siebie. Największe i najboleśniejsze ciosy, jakie godziły w jej biedne serce, znosiła ona z poddaniem się, spokojem, z uśmiechem na ustach, bez przybierania pozorów rezygnacyi i pozy dramatycznej. Obraz tej prostoty jest dziwnie przejmującym a zdaje się nam zarazem wielce pouczającym w tej epoce małych serc a wielkich ambicyj, małych poświęceń a wielkich frazesów....

Jane Baillie Welsh, pochodziła ze starożytnej rodziny szkockiej, liczącej w dziejach swoich wielu bohaterów i niemniej wielu oryginalnych dziwaków. „Kilku łotrów, ale ani jednego idyoty", mówił z dumą i zadowoleniem stary John Welsh, stryj Janiny. Przez ojca swego, doktora Welsh, Janina pochodziła w prostej linii od jednego z najbardziej fanatycznych propagatorów reformy kościoła, owego Johna Knox, który, mówiąc do Maryi Stuart, nie nazywał jej nigdy inaczej, jak „nowożytna Jezabel". Ze strony macierzystej, antecesorem Janiny był Wallace, którego imię złączone z dziejami powstania przeciw Edwardowi I, królowi Anglii, żyje jeszcze we wspomnieniach ludu szkockiego. Ani w linii ojczystej, ani macierzystej, nie widać było upadku bohaterskiej rasy. Doktor Welsh, był znakomitym lekarzem, a Carlyle, jakkolwiek nie cierpiał świekry swojej, przyznawał wszakże, że była to kobieta prawie genialna.

Jane Welsh, była jedynaczką u swoich rodziców, urodzoną w roku 1801. Dzieckiem, była brunetką o śniadej cerze i żywych oczach z wyrazem nieco szyderskim, pełną inteligencyi niezwykłej i siły woli niezłamanej. Żałowała nieraz, że nie urodziła się chłopcem i aby to wynagrodzić, uczyła się algebry i łaciny, była pierwszą w wymyślaniu figlów studenckich, w przesadzaniu płotów i murów, aby nie wchodzić przez drzwi, jak to czynią słabe dziewczątka. W miarę przybywania lat, to usposobienie swawolne wzrastało. W Haddington, gdzie ojciec jej jako lekarz praktykował, gdy ujrzano dziewczynkę wdrapującą się na mury lub przesadzającą płoty, odgadywano bez wahania: „To córka doktora Welsh!" Kiedy później, będąc już od lat wielu zamężną, Janina zdobyła się na odwagę przybyć po raz pierwszy do miejsc rodzinnych, w których była dzieckiem szczęśliwem, nikt jej nie poznał, tak bardzo zmieniły ją, postarzały, pochyliły przedwcześnie nie lata, ale troski życia. Jeden wszakże z mieszkańców, poznał ją od razu, ujrzawszy, jak instyktem wiedziona, czy też ulegając mimowoli dawnym przyzwyczajeniom, przeskoczyła płot dzielący ją od domu. „To Janina Welsh! zawołał, żadna na świecie inna kobieta nie przeskakiwałaby płotu, zamiast wejść przez furtkę. Pani jesteś córką Wiktora Welsh, nieprawdaż?"

Mała Janina uczyła się wybornie. Miała tak nadzwyczajne zdolności, iż z największą łatwością uczyła się matematyki i wszystkich przedmiotów wykładanych w szkołach męskich. Szybkie postępy w języku łacińskim, były powodem zajścia, którego opis znajdujemy w jej wspomnieniach. Rozpoczęła ona podówczas studya nad Wirgiliuszem, a profesor przy pierwszej lekcyi powiedział jej, iż panienka czytająca Wirgiliusza, nie powinna bawić się lalkami.

„Te słowa profesora, pisze p. Carlyle, były wyrokiem śmierci na moją lalkę wydanym. Musiała zginąć a w jaki sposób, to rychło postanowionem zostało. Zginie jak Didona, jak powinna zginąć lalka młodej panienki „czytającej Wirgiliusza!" — Z ubiorów lalki, które były liczne i wspaniałe, z jej łóżka z kolumnami, dwóch małych wiązek drzewa cedrowego, kilku trzasek cynamonu i garstki gwoździków, zbudowałam — *non ignara futuri* — stos śmiertelny, *sub auras*, oczywiście, i nowa Didona, umieszczona z moją pomocą na łóżku, wypowiedziała przez moje usta ostatnie, rzewne słowa swojej poprzedniczki:

Dulces exuviae, dum fata Deusque sinebant,
Accipite hanc animam, meque his exsolvite curis...

„Mówiąc to, lalka, *pallida morte futura*, podpaliła stos i przeszyła się scyzorykiem. W tej uroczystej chwili, widząc moją biedną lalkę w płomieniach (wypchana kłakami, zajęła się ogniem i spłonęła w mgnieniu oka), moje przywiązanie do niej wybuchnęło również ogniście; zaczęłam szlochać i jęczeć, usiłowałam bezskutecznie ugasić płomienie i płakałam ciągle tak głośno, że na mój krzyk całe sąsiedztwo się zbiegło. Wyniesiono mnie zalaną łzami. — Jak zauważałam, jest to historya wszystkich prawie „ofiar heroicznych"; postanawiamy spełnić je wspaniałomyślnie, dokonywamy z ostentacyą, a żałujemy w ostatniej chwili i podnosimy wielki krzyk rozpaczy".

Pogańska śmierć lalki nie była jedynym objawem wpływu Wirgiliusza. Cała wiara dziecka odczuła wpływ ten potężnie. Wymagający i ponury kalwinizm srogiego jej antecesora, Johna Knox, przesiąknąwszy wirgiliuszowską słodyczą, roztajał i rozpły-

nął się całkowicie. Janina Welsh doszła wreszcie do tego, iż zdało się jej obojętną zupełnie rzeczą, jak i w co człowiek wierzy, byleby miał jakąkolwiek religię i był uczciwym. Od lekceważenia dogmatów przeszła do zwątpienia w cnotę i znaczenie religijnych praktyk. Pobożność zdawała się jej manią próżniaków. Rodzina, spostrzegłszy, iż Janina stała się „rodzajem poganki“, poczęła mocno nad tem ubolewać, ale też i poprzestała na biernem ubolewaniu, widząc zresztą, że złe było już nadto zakorzenione, by dyskusyą i teoretycznemi naukami wyplenić się dało. Tylko ciężkie koleje życia mogły zwrócić to zbłąkane serce z drogi niewiary.

W epoce, w której Carlyle ją spotkał, panna Welsh jaśniała tą promienną pięknością, której źródło zarówno w wyrazie twarzy, jak w doskonałości rysów. Współczesny portret przedstawia ją w samym rozkwicie młodości; usta wpółotwarte lekko uśmiechem, spojrzenie pełne żywości i dowcipu, głowa podniesiona z wyrazem zalotności niewinnej. Ruchy jej miały wdzięk nieopisany, a uśmiech urok, któremu się oprzeć było niepodobna. Nie każda kobieta umie śmiać się wdzięcznie. Jest wiele rodzajów śmiechu, a wszystkie zdradzają charakter człowieka. Mowę, gesta, spojrzenia można łatwo ułożyć stosownie do woli; śmiech pozostaje ostatnim świadkiem, prawie niepodobnym do przekupienia, który zdradza prawdę charakteru, pospolitość natury, stopień ukształcenia. Carlyle, który badał tę kwestyę, rozróżniał „przymioty śmiechu“, i według nich dzielił ludzi a nawet plemiona. Utrzymywał, iż żydzi śmieją się źle z powodu rozmaitych braków w swym organizmie moralnym. Ojciec jego, dawny murarz, pomimo inteligencyi swej i pewnej wrodzonej szlachetności, śmiał się całe życie „jak murarz“. Carlyle sam posiadał „podrzędny tylko przymiot śmiechu“, śmiał się gorzko. Żona jego za to posiadała śmiech najpiękniejszy ze wszystkich, jakie kiedykolwiek studyował.

W czternastym roku życia, Janina Welsh pisała tragedye, a w dwudziestym znała wszystkie dzieła Rousseau, Voltaire'a, Byrona. Idee emancypacyi intelektualnej poczęły kiełkować w jej umyśle, nie, żeby kiedykolwiek myślała upominać się o to, co nazywają prawami kobiety, ale zdawało się jej, że ma coś nowego do powiedzenia ogółowi, co powiedzieć musi, chociażby cały Haddington miał się zarumienić z oburzenia i wstydu.

Układając plany dzieł z Carlylem, stosunek jej z nim zarysował się i dojrzał. Mieli być współpracownikami; Carlyle przyrzekał to z ową oszukańczą lekkomyślnością narzeczonych, gotowych obiecać choćby gwiazdkę z nieba. Janina Welsh wierzyła temu naiwnie i poślubiła Tomasza Carlyle'a w nadziei wyzyskania jego współpracownictwa, dając tem sobie świadectwo, iż pomimo przenikliwości swej i rozumu nie umiała się poznać na charakterze człowieka. Ale zważyć trzeba, iż Janina mieszkała ciągle tylko w Haddington, a Tomasz Carlyle nie był w niczem podobny do bohaterów, o których czytywała w książkach; on zresztą w ogóle był stworzony jakby umyślnie na to, aby łudzić pozorem i zadawać kłam najbardziej wyrozumowanym teoryom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁎ **Kolej Karola Ludwika.** *Presse* dowiaduje się, że zasadnicze punkta zawartej przedwczoraj między kolejami państwowemi a koleją Karola Ludwika rewizyi kartelu, są następujące: Kolej Karola Ludwika zatrzyma jak dotąd, cały ruch towarowy z Rossyi począwszy od Brodów i Podwołoczysk, a równie pozostanie przy niej ruch towarowy z okolic, leżących bezpośrednio koło jej stacyj. Co do ruchu towarowego Husiatyn-Tarnopol nie będą sobie oba zarządy kolejowe robiły na przyszłość konkurencyi. Kolej Karola Ludwika weźmie też udział w ruchu towarowym między Suczawą a Haliczem i w ruchu towarowym z okolic na południe od Dunaju, który dotąd przypadał wyłącznie kolei transwersalnej. Co do rumuńskiego ruchu towarowego oznaczoną będzie linia demarkacyjna i to w ten sposób, że transporta, nadchodzące z Rumunii, tudzież ze stacyj kolei lwowsko-czerniowieckiej aż do Stanisławowa, które są przeznaczone na południe, przypadną kolei transwersalnej, podczas gdy te transporta rumuńskie, które przeznaczone są na północ od linii demarkacyjnej, przypadną częściowo kolei Karola Ludwika, a częściowo kolei transwersalnej. Linia demarkacyjna zostanie, jak się zdaje, w ten sposób oznaczoną, że każdy transport począwszy od Ulmu należeć będzie do kategoryi transportów na południe od Dunaju, a transporta zaś owe między Stanisławowem a Przemyślem przypadną tak kolei Karola Ludwika, jak i kolei transwersalnej. Zrewidowany kartel rozpocznie obowiązywać zaraz po zatwierdzeniu go przez Ministerstwo handlu, a to na czas nieograniczony, przyczem jednak obu stronom przysługuje prawo wypowiedzenia. *Presse* dodaje, iż strony interesowane przystąpią bezzwłocznie do wypracowania nowych taryf.

⁎ **Przymusowe zabezpieczenie budynków od ognia.** Z Berna donoszą, iż Wydział krajowy morawski postanowił zwołać d. 4 września ankietę, która na podstawie referatu dra Prombera, ma się zastanowić nad kwestyą, czy należy zaprowadzić w Morawie krajowe przymusowe zabezpieczenie budynków od ognia, a uznawszy potrzebę, na jakich za sadach oprzeć tę instytucyę. Z tym zakładem, według dotychczasowego planu, ma być połączoną asekuracya ruchomości, lecz bez przymusu. Do wspomnionej ankiety będą wezwani nie tylko posłowie sejmu, ale i członkowie różnych korporacyj ekonomicznych.

⁎ **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń przeciw zarazie bydła.** Zawiązane przed dwoma laty w Czechach z siedzibą w Marienbadzie, takie towarzystwo miało w r. 1883 2575 członków, w r. 1884 już 10.137 i zaasekurowało bydła wszelkiego wartości 9,146.652 zł. Dochód z premij wynosił 161.248 zł., szkody wynagrodzone 65.828 zł., za konie i 34 188 za woły. Na rzecz towarzystwa wpłynęło za padlinę z koni 4.348, z wołów 14.973 zł. Fundusz rezerwowy po dwu latach wynosi już 50.061 zł. Koszta administracyi są bardzo małe, bo towarzystwo tak się zorganizowało, iż nie potrzebuje przy każdym wypadku posyłać z zarządu głównego specyalnej komisyi do zbadania i ocenienia na miejsce, ale odbywa to przez miejscowych członków towarzystwa. Organizacya polega na tem, że skoro w pewnej gminie politycznej zgłosi się sześciu gospodarzy z chęcią przystąpienia, wówczas wybierają sobie jednego z pomiędzy siebie na swego miejscowego agenta i dyrektora. Skoro w jednym powiecie znajdzie się sześć takich gmin, wówczas następuje wybór dyrektora powiatowego z pomiędzy asekurowanych towarzyszów.

⁎ **Elektryczne oświetlenie wagonów.** Do *Pol. Corr.* donoszą, iż od przyszłej zimy na kilku liniach rossyjskich wagony pociągów kuryerskich zostaną oświetlone światłem elektrycznem.

OSTATNIA POCZTA

Z Bad-Gastein telegrafują do *Fremdenblatt*: Z najwiarogodniejszego źródła zapewniają, iż Najj. Pani uda się ztąd w piątek wieczorem na dwudniowy pobyt do Zell am See, gdzie zjedzie się z księżną d'Allençon, i Najd. Arcyksiężniczką Waleryą, która przybędzie tam w ciągu piątku. Na przyjęcie Monarchini i Najd. Arcyksiężniczki, przygotowano już apartamenta w hotelu *Elisabeth*. Najj. Pani przedsięweźmie z Zell am See kilka wycieczek w uroczą okolicę miasteczka. W sobotę przybędzie do tej miejscowości Najj. Pan, a wieczorem Ich Ces. Mości powrócą do Ischl.

Najd. Cesarzewiczowa, jak telegrafują z Preszburga, zapowiedziała na dzień dzisiejszy swój przyjazd do tego miasta, celem objęcia protektoratu nad nowo założonym tam domem dla sierot.

Z programu pobytu Najj. Pana w Inspruku podaje *Bote für Tirol* następujące szczegóły: Ulice, któremi Najj. Pan będzie przejeżdżał późnym wieczorem dnia 7 b. m. zostaną oświetlone ogniem bengalskiem. Dnia 8 b. m. o godzinie 7 zrana Jego Ces. Mość odbędzie przegląd wojska. O godzinie 10 udzieli Monarcha posłuchań różnym deputacyom, a w godzinach po południowych zwidzi państwową szkołę przemysłową i kościół św. Mikołaja. O godzinie w pół do 8 uda się pochód z pochodniami przed zamek cesarski, gdzie towarzystwo śpiewaków urządzi serenadę. Następnie zostaną spalone na placu wyścigów ognie sztuczne. Dnia 9 sierpnia Monarcha będzie obecnym na mszy polowej, mającej się odprawić na dziedzińcu koszar. O godzinie 12 w południe przedefiluje przed zamkiem orszak strzelców a o godzinie 4 Najj. Pan raczy zwidzić plac uroczystości strzeleckiej. O godzinie 8 wieczorem nastąpi wyjazd Monarchy do Ischl. Na dworcu kolejowym nie będzie uroczystego pożegnania, jednakże na ulicach, prowadzących ku dworcowi ustawią się orkiestry.

Przedwczoraj rano zmarła w Aussee w 82 roku życia hrabina Anna Meran, wdowa po Najd. Arcyksięciu Janie. Urodzona d. 6 stycznia 1804 r., wyszła d. 18 lutego 1827 za mąż, owdowiała zaś 11 maja 1859 r. W r. 1834 otrzymała tytuł baronowej Brandhofen, którą nazwę nosiła dobra styryjskie ś. p. Arcyksięcia Jana; później została wyniesioną do godności hrabiny Meran. Zmarła, która cieszyła się powszechnie najwyższym szacunkiem z powodu wysokich przymiotów duszy i serca, pozostawiła jednego syna, Franciszka Ludwika Jana hrabiego Meran, kawalera Złotego Runa, dożywotniego członka Izby panów Rady państwa, c. k. tajnego radcy i majora konnych strzelców krajowych w Tyrolu i Vorarlbergu.

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, Najj. Państwo z powodu zgonu Dostojnej Pani, przesłali hrabiemu Meran telegramy kondolencyjne.

Austryacko-węgierski ambasador w Petersburgu hr. Wolkenstein przybył przedwczoraj do Wiednia.

Dotychczasowy poseł amerykański na Dworze wiedeńskim p. Francis wręczył przedwczoraj w nieobecności Najj. Pana, p. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokyemu listy odwołujące go z posady wiedeńskiej, a zarazem przedstawił nowego sekretarza poselstwa p. Fenner-Lee, który będzie kierował sprawami poselstwa. Przy tej sposobności p. Francis miał przemowę do hr. Kalnokyego, prosząc, aby p. Minister zawiadomił Najj. Pana o szczerej przyjaźni jaką żywi prezydent i lud Stanów Zjednoczonych dla Najdostojniejszego Monarchy, a nadto dał wyraz nadziei, iż dobre stosunki pomiędzy Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonemi nietylko zostaną utrzymane, lecz wzmocnią się w przyszłości. Hr. Kalnoky podniósł w odpowiedzi, iż Jego Ces. Mość żywi szczere uczucia dla Stanów Zjednoczonych i dotychczasowego ich reprezentanta, a w końcu wypowiedział nadzieję, że niebawem zniknie ostatni cień dotychczasowej różnicy przekonań.

Wczoraj rozpoczęła się w Inspruku uroczystość strzelców austryackich wśród licznego udziału gości przybyłych z różnych stron Monarchii.

Cesarz Wilhelm ma opuścić Gastein 11 lub 12 b. m. W dniu 13 b. m. monarcha oczekiwanym jest w Babelsbergu, gdzie zamierza zabawić czas dłuższy.

Minister Giers, w przejeździe do Francensbadu, ma dzisiaj przybyć do Berlina.

Według dzienników berlińskich, pełnomocnik angielski, Drummond-Wolff, w przejeździe do Konstantynopola, nie wstąpi wcale do Warzynu, obecnego miejsca pobytu ks. Bismarcka.

Wczoraj rozpoczęła się w Fuldzie konferencya biskupów pruskich, która potrwa dwa dni.

Generał-gubernator kijowski, generał Drenteln, przybył do Petersburga w celu odebrania instrukcyj co do przygotowań na przyjęcie cara w Kijowie.

Jak piszą do *Pol. Corr.*, św. kolegium kardynalskie składa się obecnie, po zamianowaniu sześciu nowych purpuratów, z 62 członków, z których 28 zostało kreowanych przez Piusa IX. Według narodowości, zasiada w kolegium 35 Włochów, 5 Francuzów, 4 Anglików i Irlandczyków, 3 Niemców, 4 Austryaków, 2 Węgrów, 2 Polaków, 4 Hiszpanów, 2 Portugalczyków i 1 Amerykanin. W czasie pontyfikatu Leona XIII zmarło ogółem 42 kardynałów.

Ks. Mikołaj czarnogórski, w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Sofii dla złożenia wizyty ks. Aleksandrowi bułgarskiemu. Ks. Mikołaj, jak donoszą do *Pol. Corr.* uda się do Sofii na Konstantynopol, gdzie zabawi dni kilka. Przytoczony dziennik dodaje, iż niespodziana ta wiadomość potrzebuje w każdym razie potwierdzenia.

Z Belgradu donoszą do *Ung. Post* co następuje: „Usiłowania ks. biskupa Strossmayera, popierane przez Watykan, aby Kościołowi katolickiemu w Serbii nadać trwałe podstawy, odniosły ten rezultat, że obecnie już dwie dobrze zaopatrzone misye rozpoczęły swoją działalność w Serbii: jedna w Kragujewaczu, druga w Niszu. Dzięki konstytucyi serbskiej, która wolność wyznania ogłosiła, można z ufnością oczekiwać dalszego silnego rozwoju rozpoczętego dzieła. Mówią, że biskup Strossmayer, powołując się na artykuł 35 traktatu berlińskiego, poruszył w Belgradzie zawarcie konkordatu pomiędzy rządem serbskim a kuryą rzymską, i że w kołach rządowych serbskich nie okazują się przeciwnymi tej myśli, skoro tylko w organizacyi katolickiego kościoła w Serbii wytworzone będą odpowiednie warunki do zawarcia konkordatu“.

Donoszą z Londynu, że wyjazd nadzwyczajnego posła sir H. Drummonda Wolffa do Konstantynopola został jedynie dla tego odroczony, ponieważ gabinet angielski zajęty był wypracowaniem szczegółowych instrukcyj, odnoszących się do Egiptu, które to propozycye poseł angielski przedstawić ma Porcie. Sir Drummond Wolff ma się starać nakłonić sułtana do aprobaty nowych projektów, poczem elaborat polityczny, gotowy już, ma być przedstawiony Francyi, ażeby zyskać i uznanie republiki. Dopiero po doprowadzeniu do skutku zgody Francyi i Turcyi, ma się gabinet angielski zwrócić do innych mocarstw.

W kołach londyńskich utrzymują, iż w dniach ostatnich, tak po stronie rossyjskiej jak angielskiej, poprawiły się znacznie widoki rychłego pokojowego załatwienia kwestyi afgańskiej.

W Londynie są zdania, iż Drummond-Wolffowi powiedzie się w Konstantynopolu spełnić powierzone mu zadanie, skutkiem czego nie będzie już potrzebował jechać do Kairu.

O szerzeniu się cholery we Francyi, dochodzą coraz świeże szczegóły. *National* robi następujące uwagi: Charakterystycznem jest to, że śmierć na cholerę w tym roku następuje po kilku godzinach. W jednym domu było w przeciągu 5 dni 11 wypadków choroby na cholerę. W sobotę umarło na cholerę dwóch więźniów, odbywających karę. Wczoraj umarło w Marsylii w ogóle 67 osób, a z liczby tej 15 osób na cholerę. Minister handlu i lekarze Brouardel i Proust oświadczyli, że poczynione zarządzenia są odpowiednie. Nabrali oni przekonania, że epidemia nie tylko da się zlokalizować, ale że teraz już sama słabnie. Doniesienie, że na granicy od Hiszpanii pojawia się cholera, zostało zaprzeczone; tylko w Sigean było przed 14 dniami kilka wypadków choroby na cholerę.

Do *Temps* donoszą z Marsylii: Upały są tu nieznośne. Rada sanitarna zbierze się niebawem.

Z Konstantynopola sygnalizują następujący wypadek choleryczny: Na angielskim parowym okręcie „Columbia“, który wiózł pielgrzymów z Bombay do Dżeddah, wybuchła cholera; 16tu pielgrzymów zmarło. Reszta musiała być w Abu Saad na ląd wysadzoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 sierpnia. *Wiener Ztg.* donosi: Jego Ces. Król. Mość rozkazał wypowiedzieć tajnemu radcy szefowi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, baronowi Kubinowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, szczególniejsze Najw. zadowolenie z długoletniej, wiernej i znakomitej służby.

Wiedeń, 6 sierpnia. *Presse* donosi: Zjazd cara z Najj. Cesarzem austryackim, odbędzie się w dniach 24, 25 i 26 sierpnia w Kromieryżu. Z Najj. Panem przybędzie także Najj. Pani i prawdopodobnie Najd. Cesarzewicz. Car Aleksander przybędzie ze swoją małżonką. Nie ulega wątpliwości obecność obu ministrów spraw zagranicznych, hr. Kalnokyego i Giersa, tudzież austryackiego prezesa gabinetu.

Gastein, 6 sierpnia. Przygotowania na przyjęcie Najj. Państwa zostały już wczoraj ukończone. Wszystko przemawia za tem, iż przyjęcie będzie nadzwyczaj wspaniałe. Ludność oczekuje z zapałem przybycia Najj. Pani, która po raz pierwszy zaszczyci Gastein Swoją obecnością.

Lublana, 6 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Szkolna rada krajowa nie zaaprobowała uchwały tutejszej rady miejskiej, mocą której język słowiański miał być zaprowadzony jako obowiązkowy w lublańskiej szkole realnej.

Praga, 6 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Tutejsze dzienniki dowiadują się, że pensyonowany szef sekcyi baron Kubin zostanie powołanym do Izby panów.

Praga, 6 sierpnia. W myśl decyzyi wyższego sądu krajowego asesorowie tutejszego trybunału handlowego, Wohorka i Stu-

hlik, złożyli przysięgę w języku czeskim.

Berlin, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do dzienników tutejszych donoszą, iż nie jest bynajmniej projektowaną rewizyta cesarza Wilhelma w Ischl.

Petersburg, 6 sierpnia. (*Tel. pr.*) Część prasy rossyjskiej przyjęła z pewnem niedowierzaniem znaną pokojową mowę lorda Salisbury'ego i nie ufa w rychłe załatwienie sprawy afgańskiej.

Petersburg, 6 sierpnia. Car i carowa, po przybyciu wczoraj do Willmansstrand, udali się do obozu wojsk finlandzkich, gdzie przyjmowano ich z zapałem.

Paryż, 6 sierpnia. Jutro prawdopodobnie zostanie parlament zamknięty.

Konferencya monetarna odroczyła się do 1 października.

Marsylia, 6 sierpnia. Od dnia przedwczorajszego do wczorajszego, godziny południowej, zmarło tutaj na cholerę 35 osób.

Madryt, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wielkie wrażenie budzi tutaj podjęcie na nowo zaniechanego jeszcze w r. 1879 procesu przeciw domniemywanym mordercom generała Prima. Mówią, iż władze mają w swojem ręku takie dowody, które pozwolą wystąpić stanowczo przeciw sprawcom zbrodni.

Madryt, 6 siepnia. W ciągu dnia przedwczorajszego zapadło w Hiszpanii na cholerę 4379 osób, zmarło 1621. Z kilku miejscowości nie nadeszły raporta.

Londyn, 6 sierpnia. W Izbie gmin przy trzeciem czytaniu ustawy finansowej, która została przyjętą, podniósł Hicksbeach konieczną potrzebę solidarnego w sprawie egipskiej postępowania z mocarstwami zagranicznemi a specyalnie z W. Portą i skonstatował, że Anglia ma zamiar pozostać w Egipcie i spełnić przyjęte przez siebie zobowiązania. Bourke dał ponowne zapewnienie, iż rząd nie myśli odmówić khedywowi swojego poparcia.

Londyn, 6 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Nowe wybory do Izby gmin mają się odbyć w trzecim tygodniu listopada, a parlament zebrać się w grudniu. W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają stanowczo pogłoskom o toczących się pomiędzy Anglią a Włochami rokowaniach w sprawie wysłania wspólnej ekspedycyi wojskowej do Sudanu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 sierpnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 37·—, Węg. akcye kredyt. 287·25, Akcye anglo-austr. 98·25, Akcye banku Union 79·20, Akcye kolei Karola Ludwika 243·25, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 133·25, Akcye kolei Alföld 184·50, Akcye kolei Elżbiety 297·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 227·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 120·10, Losy tureckie 98·40, Węgierska renta 98·80, Akcye banku związkowego 101 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24, Węgierskie losy 119·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 5 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 282·60, Anglo-Austr. 98·25, Unionbank 79·50, Kolej Karola Ludwika 243·25, Południowa 13·325, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·93·½, Rubel papierowy 1·24 — Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·50 do 7·52 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·— 11·14 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 159·— do — żyto —·— m., spirytus 42·30, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·25, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 sierpnia 1885.

Hotel George'a

Pp. K. Winnicki z Turady. Dr. H Kiesler z Czerniowiec. W. Grünes z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. J. Roguski z Rossyi. F. Bychowski z Radzichowa. A. Jaskiewicz z Radzichowa. E. Kadelburger ze Stryja. Dr. Fränkel z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. K. Gromnicki z Rossyi. I. Kasprzycki z Czerniowiec. I. Ehrenfeld z Wiednia.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 5 sierpnia 1885, pięciu liczb:

84 75 78 3 12

Następne ciągnienia przypadają w dniu 19 sierpnia i 2 września 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa.

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny. o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa Zagórza, Zwardonia.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 6 sierpnia 1885. o 7 rano

Barometr 735.3 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 16 1°C. Psychrometr wilgotny 14.9°C. Prężność pary 11 9.mm. Wilgoć 87%, Zachmurzenia 0 Wiatr NE.₁ ; Ozon 0

Temperatura powietrza 12.9°R.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 759.9mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22. 3 °C

Najniższa temperatura w nocy 13 5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 7 sierpnia 1885

E. = 5 ^{m} 29^s, $_{28}$ Θ_0 = 9^h 4^m 25$_{49}$

Zachód słońca 6go sierpnia o 7h. 32^m,$_5$ wschód o 16h. 38^m$_6$,

W sierpnia nastąpi ostatnia kwadra księżyca 3d 11h 31m$_4$; nów 10d 1h 50m, $_1$; pierwsza kwadra 17d 3h 22m, $_9$; pełnia 25d 7h 1m.$_8$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 8d 23h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 21d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały sierpień dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na sierpień zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 761·mm5; średni stan temperatury 16°,$_6$C.

5 sierpnia 1885	2h	9h	[illegible]
Stan barometru w millimetr.	730,$_{85}$	730,$_{80}$	731,$_{55}$
Stan termometra suchego w st. Cels.	20,$_{11}$	18,$_2$	15,$_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	18,$_8$	16,$_2$	14,$_2$
Prężność pary w millimetr.	15,$_8$	12,$_5$	11,$_5$
Wilgotność powietrza względna w %	88	80	89
Stan nieba.	8	2	3
Kierunek wiatru.	nw.	w.	sw.
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 $_0$mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 22,$_6$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13 $_4$			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 6 sierpnia 1885.

Przy wietrze południowo zachodnim i średniej temperaturze dnia około 19,° stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, lecz skłonne do burzy, deszcz chwilowy tylko jeszcze możliwy, pogoda się ustala.

Kancelarya adwokata

Dr. Karola Stromengera

przeniesioną została do realności pod l. 14, przy ulicy Jagiellońskiej.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 sierpnia 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	242	—	245	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	75	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	30	100	30
" " " 4 pr. w. a.	90	75	92	—
" " " 5 pr. okresowe	99	30	100	30
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	75	102	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł. ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	88	9	98
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	61	15	61	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 4 sierpnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.65	82.80
luty-sierpień	82.65	82.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.35	83.50
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.25	129.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	142.—
" " 1864 po 100 złr.	167.50	168.—
" " 1864 po 50 złr.	166.75	167.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	156.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.45	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.—	109.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.—	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	102.40	102.90
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	102.25	102.75
Węgier	103.25	104.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.25	98.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.80	282.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	595.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	454.—	457.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2363	2368
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243.25	243.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	227.50	227.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.50	298.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	132.25	132 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
" " " " po 5 prc.	99.60	100.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.60	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.90	103.30
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.70
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.20	100.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.90	83.30
z r. 1884	90.80	91.20
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 50	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.85	15.10
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.30	125.65
Paryż za 100 fr.	49.72 50	49.77 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.91.—	5.93.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.93.—	9.94.—
Rossyjski imperyał	10.22.—	10.24.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 5 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	60
" " " w srebrze	83	30
Renta w złocie	108	85
5 prc. austr. rent. marcowa	99	55
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
" " kredytowego	282	80
Londyn	125	45
Srebro		—
Napoleondor	9	93
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek niemieckich	61	45

Konkursa.

L. 899. (5083 1—3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach w okręgu Stryjskim:

A. W powiecie Stryjskim.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300zł. wal. aust. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Karlsdorfie, 2. Korczynie, 3. Libochorze, 4. Oporcu, 5. Orawie, 6. Pławiu, 7. Podhorodcach, 8. Zupaniu.

B. W powiecie Żydaczowskim.

b) Przy szkole etatowej w Demni z roczną płacą 400 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem.

Przy tem nadmienia się, iż prawo prezenty przy wyż wymienionych szkołach przysługuje radom szkolnym miejscowym tudzież iż oznacza się termin wnoszenia podań do dnia 15 września 1885.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej
Stryj, dnia 21 lipca 1885.

L. 6823/R.S.k. (5078 1—3)

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 września 1885.

Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych, połączoną jest roczna płaca 300 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym 75 zł. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie, potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść podanie, zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta, w terminie wyżej wskazanym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Jacka w Krakowie a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pr. p. Nr. 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu powyższej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, zaopatrzeni certyfikatem kwalifikacyjnym a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Gdyby posada ta rzeczywistemu słudze innej szkoły średniej nadaną została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o wyżej wymienioną posadę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 26 lipca 1885.

Księgi gruntowe.

L. 84. (5124)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż wyłożyła do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy Wielopole z terminem do zarzutów po dzień 18 sierpnia 1885.

Ropczyce, dnia 4 sierpnia 1885.

L. 7541 (5108)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Białokiernicy składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 1 września 1885.

C. k. sąd powiatowy
Podhajce, dnia 20 lipca 1885.

L. 7726. (5099)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Herbutów składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 13 sierpnia 1885, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 2 sierpnia 1885.

L. 188. (5090)

Arkusze posiadania do księgi gruntowej gminy Stopczałów wraz z odnośnemi aktami urzędnie hipotecznym tutejszego c. k. sądu obwodowego złożone zostały do powszechnego przeglądu, gdzie też zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów posiadania do dnia 14 sierpnia 1885 wniesione być mogą.

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie obwodowym.
W Kołomyi 2go sierpnia 1885.

L. 7725. (5098)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Sarnki średnie składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 14 sierpnia 1885 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 2 sierpnia 1885.

L. 7728. (5101)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Sarnki dolne składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 15 sierpnia 1885 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 2 sierpnia 1885.

L. 7727. (5100)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zagórze skład się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 14 sierpnia 1885 na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn, 2 sierpnia 1885.

Wyroki prasowe.

L. 4640. (5091)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał dla spraw prasowych orzeka po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratoryi państwa po myśli §. 493 spk., że umieszczony w nr. 22 czasopisma „Głos nauczycielski" z 1 sierpnia 1885 artykuł „Organa przedpokojów i garderób" w ustępie „Gdyby ktoś obliczył" aż do „krwawa praca jego się na nie składa" artykuł „Gdzie wina" w ustępie „Dobrze to jest być inspektorem" aż do „że ten nędzarz jest winowajcą" zawierają w sobie a to pierwszy znamiosa §. 300 uk. i art III. ust. z 17 grudnia 1862 l. 8 dz. up. a drugi znamiona występku z §. 300 uk., że dalsze rozpowszechnienie tych artykułów wzbrania się, i zabrany nakład będzie zniszczony.

Kołomyja, dnia 2 sierpnia 1885.

L. 12432. (5073)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w numerze 170 czasopisma „Dziennik Polski" z dnia 28 lipca 1885 pod napisem „Ciekawy dokument" zawiera znamiona zbrodni z § 66 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 30 lipca 1885.

L. 11990. (5068)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 199 czasopisma: „Kuryer Lwowski" z dnia 21 lipca 1885, pod napisem: Wiadomości polityczne Lwów 20 lipca 1885" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 lipca 1885.

L. 12050. (5070)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 75 czasopisma: „Diło" z dnia 21 lipca 1885 pod napisem: „Nasze położenje" zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24 lipca 1885.

Licytacye.

L. 5916. (5109 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Józefy Kamińskiej w kwocie 60 zł. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność dłużników Michała i Julii Zimbrowskich wedle dom. I pag. 86 i dom. VIII pag. 229 n. 7 haer. własną na 301 zł. $15\frac{1}{4}$ ct. oszacowaną, w terminach dnia 27 sierpnia, 18 września i 23 października 3885, zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano, z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 301 zł. $15\frac{1}{4}$ ct. aw., zaś wadyum 30 zł. 11 ct. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna dorręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Andrzeja Danowicza z Tyśmienicy.

W razie gdyby, powyższe termina bez skutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 23 października 1885 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół opisania i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Tyśmienice, dnia 30 czerwca 1885.

L. 490. (5117 1—3)

W celu sprzedaży machiny parowej o sile 25 koni; machiny parowej o sile 4 koni; rozgniatacza z walcami o 630 m/m średnicy, ogólnej wagi żelaza 47 metrycznych centnarów lanego i kutego żelaza; aparatu do ekstrakcyi wagi ogólnej żelaza lanego i kutego około 130 metrycznych centnarów; i pompy skrzydłowej (na 50 litrów wody w minucie), ogłasza się licytacyę za pośrednictwem pisemnych ofert na dzień 14 sierpnia b. r.

C. k. Zarząd górniczo - hutniczy.
Swoszowice poczta Kraków, d. 5 sierpnia 1885.

L. 3923. (5105 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wekslowej pretensyi Majera Weinreba przeciw Krzysztofowi i Karolinie Rückertom o 960 zł. a. w. odbędzie się w zabudowaniu sądowem sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 20 w Ugarstalu jak dom. III pag. 179, 180 i 181 nr. 193 haer., własnej Krzysztofa Rückerta a to w dwóch terminach 24 sierpnia i 23 września 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, która jest oraz ceną wywołania 1355 zł.

Wadyum wynosi 135 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 17 października 1885.

L. 10011. (5096 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięnia sumy 584 zł. 27 ct. a. w. z pn. z kapitału 800 zł. wa. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Wiktoryi Tomaszewskiej 2go Łowickiej pod l. sp. 929 w Tarnopolu położonej, przy której ta realność i poniżej ceny szacunkowej, na 1500 zł. aw. ustalonej, sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1500 zł., wadyum 75 zł. wa. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 5 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiony został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Delinowski a p. adw. dr. Leiblinger zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1885.

L. 962. (5030 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie, czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 zł. w. a. z pn. odbędzie się w terminach a to: dnia 12 sierpnia, 16 września i 21 października 1885, każdym razem o godzinie 10-tej z rana, publiczny, przymusowy przetarg realności pod lk. 11 w Fitkowie położonej, dłużników Andryja i Kseni Hurmak własnej.

Cena wywołania stanowi kwota 150 zł. wal. austr., wadyum wynosi 15 zł w. a.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Nadwórna, dnia 22 marca 1885.

L. 2084. (5017 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herszka Izaaka Hochdorfa przeciw Marcinowi Wanieliście o 133 zł., odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 52 w Pisarowcach położonej, wyk. hip. l. 114 tejże gminy objętej, wedle karty własności l. 1 dłużnika Marcina Wanielisty własnej, a wedle protokołu, rezolucyą z dnia 16 września 1881 l. 6951 prawomocnie do wiadomości sądu przyjętego, na 337 zł. 50 ct. oszacowanej, w dniach 5 sierpnia, 2 września i 14 października 1885, zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 337 zł. 50 ct. Wadyum 34 zł. a. w.

Kurator dr. Aleksander Iskrzycki. Wyciąg tabularny i warunki do przejrzenia w sądzie

Sanok, dnia 11 czerwca 1885.

L. 19871. (5016 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Bronisławy Wallisowej w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 31 sierpnia, 5 października i 3 listopada 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 5 w Półwsiu Zwierzynieckiem, Anieli Krzywdzińskiej w jednej połowie a Józefa Krzywdzińskiego w drugiej połowie własnej.

Cena wywołania 2500 zł., wadyum 250 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 6 listopada 1885 o 10 godzinie rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leszko z substytucya adw. dra Czernego w Krakowie.

Kraków, dnia 10 lipca 1885.

L. 4993. (5025 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 30 września, 27 października i dnia 17 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 48 w Rzepienniku biskupim położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 48 ksiąg gruntowych na imię Józefa, Jana, Józefy i Maryanny Walów intabulowanej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w ilości 71 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 470 zł. Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 17 listopada 1885, o 3 godz. popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana, adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy
Biecz, 24 lipca 1885.

L. 5316. (5026 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniach 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nk. 478, wykazem hipotecznym l 478 objętej Tekli z Brachów Wiktorowej, realności wykazem hipotecznym l. 520 objętej Wojciecha Kuny i realności pod Nk. 483 wykazem hipotecznym l. 483 Michała Romana własnych w Moszczenicy położonych, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 150 zł. z przynależytościami.

Cenę wywołania co do pierwszej realności będzie kwota 300 zł. co do drugiej 590 zł., co do trzeciej 160 zł., jako cena szacunkowa.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 30 zł. co do drugiej 59 zł., co do trzeciej 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 17 grudnia 1885, o 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mających realności ustanowiono dr. Karola Neumana adw. w Gorlicach. Biecz, 29 lipca 1885.

L. 6620. (5028 3—3)

Dnia 30 września, 29 października i 30 listopada 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 19.25 w Mrzowicach powiatu Samborskiego położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie Walentego Duczemińskiego przeciw Józefowi Kruczko pto 10 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 887 zł. w. a., wadyum 10pr. ceny wywołania czyli 88 zł. 70 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Dla niewiadomych z miejsca i pobytu wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.
Sambor, 10 czerwca 1885.

L. 7984. (5064 1—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 3 września 1885, o godzinie 9 rano, odbędzie się publiczna licytacya realności l. k. 198 w Kujdańcach położonej, wyk. hip. l. 219 objętej, za jakąkolwiek cenę.

Cena szacunkowa wynosi 693 zł.

Zbaraż, dnia 25 grudnia 1884.

L. 1761. (5085 1—3)

Dostawę potrzebnych węgli kamiennych wielickiemu i bocheńskiemu c. k. Zarządowi salinarnemu, w czasie od pierwszego stycznia 1886 do końca grudnia 1888, zabezpiecza podpisany c. k. Zarząd salinarny w drodze licytacyi za pomocą ofert pisemnych.

Wielicki c. k. Zarząd salinarny potrzebuje rocznie w przybliżeniu:

10.000 metrycznych centnarów węgla w kawałkach (Stückkohle),
5.000 metrycznych centnarów węgla grubego (Grobkohle),
15.000 metrycznych cetnarów węgla kostkowego (Würfelkohle),
15.000 metrycznych centnarów węgla drobnego (Kleinkohle),

a Bocheński c. k. Zarząd salinarny:

300 metrycznych centnarów węgla grubego (Grobkohle),
7.000 metrycznych centnarów węgla kostkowego (Würfelkohle).

Ponieważ roczna potrzeba wykazaną jest tylko w przybliżeniu, przeto zastrzega się wymienionym c. k. zarządom salinarnym prawo rocznie, według potrzeby, bez ograniczenia każdego gatunku węgla mniej lub więcej po cenach oferowanych zakupić.

Węgiel dostarczony musi być czysty bez łupku.

Ceny mają być podane z osobna na każdy gatunek węgla, a co się tyczy potrzeby wielickiego c. k. Zarządu salinarnego, z dowozem do wielickiego dworca kolejowego a względem potrzeby bocheńskiego c. k. Zarządu salinarnego z dostawą do bocheńskiego dworca kolejowego.

W ofercie ma być podana wartość opalna (Brennwerth) każdego gatunku oferowanych węgli, za którą oferent ręczy i która od czasu do czasu przez próbę, w wielickim c. k. Zarządzie salinarnym wykonaną sprawdzoną będzie. Jeżeli wykonana próba mniejszą wartość opalną węgla wykaże, jak w ofercie podaną była, natenczas w tym stosunku zmniejszonem zostanie przypadające wynagrodzenie za dostarczone węgle.

Należytość za dostarczone i odebrane węgle wypłacać będą dotyczące c. k. zarządy salinarne miesięcznie, na podstawie obrachunku za należycie ostemplowanemi kwitami.

Do oferty dołączyć należy wadyum, wynoszące pięć procent zaofiarowanej wartości węgli, potrzebnych w przybliżeniu na jeden rok. Tem wadyum ręczy oferent za dokładne dotrzymanie zobowiązań przyjętych ofertą. W ofercie musi być zawarte oświadczenie, że oferentowi są dokładnie znane warunki dostawy i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej podania, zaś c. k. zarząd salinarny dopiero od dnia zatwierdzenia takowej przez galicyjską c k. krajową Dyrekcyę skarbu

Skarb salinarny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między ofertami.

Oferent obowiązuje się, w razie przyjęcia jego oferty do zawarcia dotyczącego kontraktu z wielickim c. k. zarządem salinarnym i do ponoszenia kosztów ostemplowania kontraktu i legalizowania podpisów tegoż.

Ofertę sporządzoną z uwzględnieniem podanych warunków i zaopatrzoną w znaczek stemplowy wartości 50 ct., należy wnieść do wielickiego c. k. zarządu salinarnego, najpóźniej do 6tej godziny po południu dnia 24 sierpnia 1885 r. Później podane lub warunkom nieodpowiednio sporządzone oferty nie zostaną uwzględnione.

Szczegółowe warunki licytacyi i dostawy przejrzeć można w przedpołudniowych godzinach urzędowych w kancelaryi wielickiego c. k. zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 4 sierpnia 1885.

L. 3343. (5110 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości Józefa Anteckiego w kwocie 40 zł. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 52 w Zamościu ad Wojnicz położona, Abrahama i Hendli Wandów własna.

Cena wywołania wynosi 315 zł. a. w, wadyum 31 zł. 50 ct wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 16 lipca 1885.

L. 14203. (5053 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 96 zł. odbędzie się dnia 10 września 1885, dnia 13 października 1885 i dnia 13 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 12 w Tarnowcu położonej, wykazem hip. l. 13 objętej, dłużnika Sebastyana Kozła własnej.

Cena wywołania 1506 zł. wa. Wadyum 160 zł. aw. Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 20 lipca 1885.

L. 43804. (5074 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na Sanie pod Leżachowem na drodze gminnej z Przeworska do Sieniawy, odbędzie się na dniu 31 sierpnia 1885 o godzinie 12 w południe w ck. Starostwie w Przemyślu licytacya przez wnoszenie pisemnych ofert.

Koszta robót wykonać się mających przy tej budowie wynoszą po cenach fiskalnych:

1. Roboty ziemne	498 zł. 25 ct
2. „ ciesielskie z materyałem	41 452 „ 59½ „
3. „ kowalskie i blacharskie z mat.	8.865 „ 85 „
Kwoty ryczałtowe:	
4. Za rusztowania przy budowie mostu i lodowców	1 000 „ — „
5. Za wydzierżawienie placu na skład materyałów i do wiązania	150 „ — „
6. Za wybudowanie domku mieszkalnego dla mostowego	700 „ — „
7. Za przyrządzenie i okopanie rowami drogi dojazdowej do mostu	200 „ — „
razem	52.866 zł. 69½ c.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy jak niemniej kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych i plany przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, do którego także w oznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi lecz także i literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1885.

L. 6311. (5047 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie reszty 4tej raty pożyczkowej 109 zł. 10 ct., 4 rat pożyczkowych po 270 zł. aw. i resztującego kapitału pożyczkowego 5434 zł. 65 ct. a. w. z pn., egzekucyjną licytacyę realności w Przemyślu na trakcie dobromilskim położonej, kapitulną cegielnią zwanej, dłużników Ozyasza i Sabiny Kellemów własnej.

Licytacya ta przeprowadzoną będzie w trzech terminach, a to: dnia 31 sierpnia, dnia 15 października i dnia 16 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym bióro nr. 21, II piętro.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności 14.440 zł. aw. przy udzieleniu pożyczki przyjęta, wadyum wynosi 1440 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpić może sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nie niżej sumy ciężarów hipotecznych.

Termin ewentualny do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 16 listopada 1885 o 4 godz. po południu.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 marca 1885 do tabuli weszli, lub którymby z jakichkolwiek powodów uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Rosenbacha, którego zastępcą jest adwokat dr. Baumfeld.

Przemyśl, dnia 10 czerwca 1885.

L. 44806. (5079 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1886, 1887 i 1888 dla konserwacyi traktu delatyńskiego w nadwórniańskim okręgu budowniczym odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1885 w c. k. Starostwie w Nadwórnie ponowna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi 2342 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 4563 zł. 42 ct.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nie tylko cyframi, ale także literami w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty winny opiewać na wszystkie kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska lub kamieniołomu zaopatrywane być mają, nieułożone zaś według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lipca 1885.

L. 2004. (5057 2—3)

W dniach 31 sierpnia, 28 września i 30 października 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, na zaspokojenie wierzytelności Sachera Billiga w kwocie 3 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności Tymka Iwanickiego pod n. k. 492 w Kałuszu położonej, do ksiąg gruntowych nie wpisanej, lecz przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 185 zł., przy trzecim terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 18 zł. 50 ct.

Protokół zastawnego opisania, oceniania i resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 lipca 1884.

L. 4353. (5063 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Beril w kwocie 26 zł. a. w. z pn., przeprowadzi w dniach 26 sierpnia, 26 września i 28 października 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczną sprzedaż realności pod l. k. 469 w Sokołowie położonej, wyk. hip. l. 752 objętej, Franciszka i Zofii Mazgajów własnej.

Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sokołów, dnia 11 lipca 1885.

Z. 11438. (4998 2—3)

Am 17 September 1885, um 10 Uhr Vormittags als viertem Termine, findet hiergerichts die exekutive Feilbiethung der im 1 Tabularkörper, und der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2 Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. tab. 867/cons. 1182, in Brody, zu Gunsten der k. k. priv. oester. Hypothekenbank in Wien pto. 6780 fl. 15 kr s. N. G. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19.400 fl.

Wadium 100 fl.

Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weiter Feilbietungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Denjenigen welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8 Juli 1882 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist Adw. Dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht

Brody, 6 Juli 1885.

L. 7583. (5006 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tekli, Lubiny i Józefy Barłożyńskich i Józefy Płockiej przeciw spadkobiercom ś. p. Antoniego Remera o 15000 złr., 10000 złr. 10000 złr. i 2000 złr. i oddanie ruchomości lub tychże wartości 1245 złr. 73 cnt. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie dnia 21 września 1885 o 10 godzinie rano egzekucyjna publiczna licytacya dóbr Iwanikowki w powiecie bohorodczańskim położonych pod ułatwiającemi warunkami.

Cena wywołania wynosi sumę 24738 złr. 83 cnt. w. a. wadyum 2000 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt detaksacyi w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Wincentego Płońskiego, Teofili Miączyńskiej, spadkobierców Klemensa Obertyńskiego, Stanisława Garlińskiego, Maryi Szczepańskiej, Feliksa Szczepanowskiego, Antoniego Obertyńskiego i Eugenii Burzyńskiej, dalej nie istniejącego już domu handlowego braci Czuczawa Hersza Huscha, Leokadyi Ines zamęż. Chodorowskiej, nakoniec dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 9 marca 1884 prawo hipoteki na tych dobrach uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcale nie lub nie wcześnie została doręczoną ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adwokata Zachariasiewicza nakoniec dla leżącej masy Wacława Giżyckiego adw. dr. Szydłowskiego

Stanisławów, 27 czerwca 1885

L. 3588. (4991 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia 28 rat po 3 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 18 września, na dniu 16 października i na dniu 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya realności, wedle wyk. hip. l. 356 i 357 ks. gr. dla gminy Demnia, Maksyma, Anny, Oleny i Ruśki Noryków własnych, z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł., na trzecim terminie też poniżej takowej nastąpić może.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 marca 1885 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego nabyli prawo zastawu na posiadłości sprzedać się mających, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jakóba Kaczyńskiego w Mikołajowie.

Mikołajów, dnia 25 maja 1885.

L. 2057. (5019 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 26 sierpnia i 23 września 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 32 według wykazu hip. 34, 35 lit. d i 200 gminy Nadbrzezia, Michała i Józefy Ziembów oraz Mateusza Szymańskiego własnej, na rzecz Jeremiasza Haara pto 150 zł.

Cena wywołania 451 zł., wadyum 45 zł. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Tobiasza Hellmana w Tarnobrzegu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 30 września 1885 o godzinie 4 po południu.

Tarnobrzeg, dnia 22 marca 1885.

L 4923. (5034 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej stryjskiej Kasy oszczędności przeciw Mojżeszowi Waldmanowi i Dawidowi J. Nussenblatowi pto 4600 zł. aw. odbędzie się w budynku sądowym każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya realności pod l. 26 i 246 w Stryju, dłużników własnych, ciała tabularne stanowiących, przy udzieleniu pożyczki na 10726 zł. oszacowanych, a to dnia 3 września, dnia 15 października i dnia 19 listopada 1885, na pierwszych dwóch terminach li za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny, lecz nie niżej sumy hipotekowanych długów.

W razie gdyby przy żadnym terminie cena hipotekowanym długom odpowiadająca uzyskaną nie została, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających w sądzie na dzień 5 listopada 1885 o godzinie 4 po południu pod tym rygorem, że wierzyciele nie zgłaszający się, jako przystępujący do większości uważani będą.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po uchwale niniejszej prawo zastawu uzyskali, lub którym uchwała ta na czas doręczoną nie została, adw. krajowy dr. Seweryn Popiel w Stryju.

Wadyum 1072 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze sądu do przejrzenia.

Stryj, dnia 7 lipca 1885.

L. 3870. (4999 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 168 zł. w. a publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych, a mianowicie:

a) wykazem hipot. l. 140 objętej, po połowie Osyfa Studenta, a względnie tegoż spadkobierców: Fećka, Filipa, Anny, Tacy i Paizy Studentów, a w drugiej połowie Pelagii Studentowej własnej; b) wykaz hipot. l. 130 objętej w 6/180 częściach Osyfa Studenta, a względnie tegoż wyż wymienionych spadkobierców, a w 5/180 częściach Pelagii Studentowej własnej; c) wykazem hipot. l. 27 objętej, Iwana Hnatowicza (syna Wasyla) własnej, na dzień 2 września, na dzień 30 września i na dzień 28 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 2 listopada 1885 o godz. 10 rano.

Cena wywołania co do realności pod a i b 610 zł. aw., co do realności pod c 370 zł. aw. Wadyum co do realności pod a i b 61 zł. aw., co do realności pod c 37 zł. aw. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Radomskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37434. (5114 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Leona Rothsteina, iż na dniu 30 lipca 1885, l. 37434 wniósł przeciw niemu ogólny rol. kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny prośbę o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 212 zł. 44 ct. w. a., i że tej prośbie uchwałą z dnia 1-go sierpnia 1885, l. 37434 zadość uczyniono a nakaz zapłaty ustanowionemu w osobie adw. dr. Bodeka z zastępstwem p. adw. dr. Raresa kuratorowi pozwanego doręczono.

Wzywa się więc pozwanego, aby rzeczonemu kuratorowi do obrony jego posłużyć mogące środki udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem tut. sądowi doniósł, inaczej bowiem skutki, jakie z tego zaniedbania wynikną jedynie sobie przypisać będzie zmuszony.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 37435. (5115 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia Markusa Kannera, Charlottę Kanner i Juliusza Auerbacha, z miejsca pobytu niewiadomych, że z powodu wydanego przeciw nim przy l. 34977, na rzecz ogólnego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny nakazu zapłaty sumy 800 zł. w. a. z pn. kuratorem dla nich adw. dr Lehman z zastępstwem przez adw. dr. Goldberga zamianowany został, że przeto ich rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielić lub innego zastępcę sądowi przedstawić.

Lwów, dnia 30 lipca 1885.

L. 17189. (5116 1—3)

C. k. sąd krajowy prostuje niniejszem edykt amortyzacyjny uchwałą z dnia 17 stycznia 1885, l. 616 względem kuponów listu zastawnego c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie Serya D. N. 4589 dnia 1 marca, 1 września 1885, marca i 1-go września 1886, płatnych i tegoż talonu, rozpisany w numerach 36, 39 i 40 dziennika urzędowego Gazety Lwowskiej umieszczony w ten sposób, iż ustanawia się termin edyktalny dla powyższych kuponów, na rok, sześć tygodni i trzy dni, licząc od dnia płatności każdego z tych kuponów, zaś postępowanie amortyzacyjne wprowadzone mylnie także i co do talonu od powyższego listu hipotecznego zostaje uchylonem.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 1130. (5052 1—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy §. 301 p. k. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu — Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś Radców Karola Wilaume, Emila Nemethy, Józefa Lateka, Antoniego Reinwarth, Juliusza Piątkowskiego i Karola Zollnera zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 21 września 1885, o godzinie 9 przed południem.

Tarnopol, 23 lipca 1885.

L. 32798. (5041 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich posiadaczy zagubionej policy gal. ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Lwowie z daty 1go maja 1875 l. 10467 na przeżycie Ludmili Anny Reichelt urodzonej 3 stycznia 1873 na okaziciela wystawionej z terminem likwidacyi dnia 1 stycznia 1891 tej treści, iż Wiktoryn Reichelt zobowiązał się wpłacić do kasy wzajemnych spółek na przeżycie ogólną kwotę 640 złr. w. a. w 32 ratach półrocznych po 20 złr. w. a. płatnych dnia 1 maja i 1 listopada każdego roku, z tem, że gdy ubezpieczona Ludmila Anna Reichelt urodzona we Lwowie dnia 3 stycznia 1873 z zodziców Wiktoryna Reichelt i Malwiny z Dobrzańskich oznaczony termin likwidacyi 1 stycznia 1891 przeżyje, wypłaci Towarzystwo obdarowanemu okazicielowi policy po przedłożeniu wymaganych dokumentów stosunkowy udział jaki przy podziale majątku spółki do wypłaty przypadnie, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu policę tę do sądu złożili, gdyż w razie przeciwnym takowa za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 32336. (5040 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż dnia wniósł sądu 1 lipca 1885 l. 32336 Karol Gwiazdoń jako właściciel realności l. $437^3/_4$ we Lwowie położonej podanie o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 420 złr. m. k. z pn. wstanie biernym powołanej realności ut. dom. 98 pag. 268 n. 7 on. na rzecz Salomei Levay uskutecznionej, na które to podanie wyznaczono termin na dzień 25 sierpnia 1885 o godzinie 11 przed południem w sali rozpraw, polecając Salomei Levay, by na terminie tym wykazała, że termin do usprawiedliwienia w mowie będącej prenotacyi jest jeszcze otwarty, lub że pozew justyfikacyjny w należytem czasie wytoczony został, ile że inaczej wykreślenie tej prenotacyi dozwolone będzie. Gdy miejsce pobytu Salomei Levay nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Dębowskiego z substytucyą adw dr. Romanowskiego. Wzywa się zatem Salomeę Levay, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 36073. (5039 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Wiktorowi 2im. Nowotnemu i Maryi Sydonii 2im. Seredyńskiej pto 543 zł. 60 ct., 543 zł. 60 ct. i 5620 zł. 36 ct. w. a. z pn. zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Wiktora 2im. Nowotnego, że na prośbę egzekwującego banku został tutejszy adw. dr. Lityński z substytucyą tutej. adw. dr. Raresa dla niego kuratorem ad actum ustanowiony, i że temuż kuratorowi tusąd uchwała z dnia 11 kwietnia 1885, l. 16402 dla Józefa Wiktora 2im. Nowotnego przeznaczona, doręczoną została.

Wzywa się Józefa Wiktora 2im. Nowotnego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony swoich praw dostarczył, lub sobie innego zastępcę obrał i o tem tut. sądowi doniósł, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania tego złe skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 lipca 1885.

L. 3009/R. s. k. (5010 2—3)

Wykaz

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających na rok 1885/86.

L. porz.	C. k. okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły.	Kwota przypadająca na okręg na książki bezpłatne w języku polskim z zakładu narod. im. Ossolińskich. zł.	ct.
1	Lwowie dla miasta	9.441	360	33
2	Krakowie „ „	6.961	265	68
3	Krakowie zamiejs	20.900	797	68
4	Wadowicach	15.691	598	87
5	Myślenicach	9.518	363	27
6	Nowym Sączu	9.251	353	9
7	Gorlicach	6.977	266	29
8	Bochni	10.347	394	91
9	Tarnowie	8.559	326	67
10	Pilźnie	7.166	273	50
11	Jaśle	11.688	446	9
12	Mielcu	9.288	354	49
13	Kolbuszowie	7.218	275	49
14	Rzeszowie	11.696	446	40
15	Sanoku	11.268	430	06
16	Przemyślu	6.686	255	18
17	Jarosławiu	10.145	387	20
18	Jaworowie	9.453	360	79
19	Samborze	8.270	315	64
20	Drohobyczu	9.794	373	81
21	Stryju	9.881	377	13
22	Kałuszu	7.222	275	64
23	Gródku	4.209	160	65
24	Lwowie zamiejska	19.892	759	21
25	Sokalu	14.778	564	3
26	Żółkwi	6.761	258	5
27	Złoczowie	17.592	671	43
28	Brzeżanach	5.144	196	33
29	Rohatynie	7.56	288	83
30	Tarnopolu	16.214	618	83
31	Trembowli	12.113	462	31
32	Zaleszczykach	4.514	172	29
33	Czortkowie	5.828	222	43
34	Śniatynie	7.663	292	47
35	Kołomyi	6.350	242	36
36	Nadwórnie	2.527	96	29
37	Stanisławowie	9.592	366	09
	Razem	358.165	13 669	83

Z c. k. kraj. Rady szkolnej.

Lwów, dnia 23 lipca 1885.

L. 9991. (5004 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Sokalu zawiadamia się z miejsca pobytu nie wiadomą Maryę Piasecką, że Aron Falbel pod dniem 16 lipca 1885 l. 9991 wniósł przeciw Wiktorowi Piaseckiemu i przeciw niej pozew o uznanie zmian umowy dzierżawnej, spisanej aktem notaryalnym l. r. 6015 i uznanie prawa egzekucyjnego ściągnienia czynszu z mocy aktu tego za zgasłe, i że ponieważ miejsce pobytu Maryi Piaseckiej ani powodowi ani sądowi tutejszemu znane nie jest, na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Władysław Semetkowski ze Sokala zamianowany i termin do obrony na dzień 21 września 1885 o 10 godzinie przed południem wyznaczony został, wzywając ją, by albo środki dowodowe jej przysługujące, na które się powołać chce ustanowionemu kuratorowi udzieliła albo innego pełnomocnika ustanowiła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa z kuratorem według ustawy przeprowadzoną zostanie a pozwana skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisze.

Sokal, dnia 17 lipca 1885.

L. 36205. (5043 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem doręczenia Jakóbowi Mansch ts. uchwały z 30 maja 1885 l. 22514 zapadłej w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmida przeciw masie Herscha Beisera następ nie przeciw Freidzie Beiser i innym pto 2400 złr. zpn. jakoteż dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał, został dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Manscha adwokat dr. Stand kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Czeszer mianowany.

Wzywa się zatem Jakóba Manscha, ewentualnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 25 lipca 1885.

L. 1579. (5032 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju powiadamia Teofilę Költnerin z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że na prośbę Kazimierza i Katarzyny Kiernickich de praes 15 lipca 1885 l. 11579 o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym realności l. 149 miasto w Stryju Dom. III. pag. 114 n. 5 on. prawa dwuletniego najmu w myśl §. 45 ust. hip. dla wykazania usprawiedliwienia prenotacyi termin na 1 września 1885 o godzinie 10 przed południem wyznaczono, ku czemu do tejże Teofili Költnerin kuratora w osobie adwokata Alexandra Błońskiego w Stryju wyznaczono i któremu możebnych środków obrony udzielić powinna.

Stryj, dnia 18 lipca 1885.

L. 7545. (5001 2—3)

W sprawie drobiazgowej Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach, przeciw Józefowi Wojtanowi et. con pto 49 a. w. z pn. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Wawrzyńca Myszkowskiego kuratora w osobie Jana Nawrockiego wójta w Szalowy. Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 28 września 1885 o godz. 9 rano.

Wawrzyńcowi Myszkowskiemu poleca się, ażeby na tym terminie bądź osobiście stanął, bądź ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, bądź wreście innego zastępcę obrał i o tem wcześnie zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, d. 24 lipca 1885.

L. 13925. (4996 2—3)

Zawiadamia się nieznanego z życia i miejsca pobytu Josefa Hemana, że celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 4 kwietnia 1885, l. 13925, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Zielińskiego i temuż tę rezolucyę doręczono.

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany

Nowy-Sącz, 4 kwietnia 1885.

L. 10782. (5036 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Antoniny małż. Struszkiewicz dla realności w Przemyślu na Zasaniu pod lk. 55 położonej, składającej się a) z parcel budowlanych l. katast. 822 i 1274 — b) z parceli gruntowej licz. katas. 1826 ogród włącznej powierzchni 682☐ sążni graniczącej na południe i na zachód z gruntami folwarku Kazanów mianowicie z parcelami l kat. 1827 i 1824 na północ z realnością nr. 265 Jana Acedańskiego na wschód z gościńcem rządowym prowadzącym z Przemyśla do Jarosławia, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwód przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1885 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tam że stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, czy też sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1886, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 12 maja 1885.

L. 5628. (5031 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czuprę i Wojciecha Czuprę że Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pozew drobiazgowy przeciw nim pod dniem 12 czerwca 1885 l 5628 o zapłacenie 152 złr. 44 cnt. w. a, na który termin na dzień 24 sierpnia 1885 o godz. 9 rano wyznaczono dla tychże kuratora w osobie Włodzimierza Witoszyńskiego z Sanoka ustanowiono któremu potrzebnej informacyi udzielić mają, lub sobie innego zastępcę obrać inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sami sobie przypiszą.

Sanok, dnia 1 lipca 1885.

L. 37433. (5042 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Zeligowi Bierbachowi o zapłacenie sumy wekslowej 50 złr. aw. zpn ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Zeliga Bierbacha kuratorem adw. dra Lityńskiego, zaś tegoż zastępcą adw. dra Ambesa, i pierwszemu z nich tus. nakaz zapłaty z 25 lipca 1885 l. 35975 doręczył.

Niniejszem więc edyktem wzywa się pozwanego, aby w należytym czasie, potrzebnych wyjaśnień ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 1 sierpnia 1885.

L 4470. (5059 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Teodora Surę, pobytu niewiadomego, aby z powodu skargi Teresy Kolenda o 50 złr. przed terminem dnia 21 sierpnia 1885 z kuratorem Piotrem Wiączkowskim się porozumiał lub innego zastępcę przedstawił.

Radziechów, 7 lipca 1885.

L. 13149. (4902 3—3)

Sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Karol br. Kaschnitz c. k. notaryusz w Kościenku przepisaną przysięgę dnia 21 lipca 1885 w sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków, 21 lipca 1885.

Licytacye.

L 1425. (4995 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Uschera Friedmana w kwocie 175 złr. z pn., odbędzie się w dniach 7 września i 12 października 1885 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipot. dla gminy Załubincze l. 51 masy spadkowej Jana Hostynka własnej na których terminach połowa realności powyższej niżej ceny szacunkowej 239 złr. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. Termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono na dzień 12 października 1885, o godzinie 4 popołudniu.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Schornsteina, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Hostynka ustanowiono kuratorem adw. dr. Bersona.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1885.

L 1753. **Obwieszczenie dzierżawy.** (5044)

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się: dnia	w miejscu i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z istniejącemi obecnie miejscami konkurencyjnemi	na czas od	na czas do	na niżej wymienione artykuły zaopatrzenia wojska: dziennie owsa po 3360 gramów porcyj	dziennie siana po 3400 gramów porcyj	dziennie siana po 4500 gramów porcyj	dziennie podściółki po 1700 gramów porcyj	co cztery miesięcy słomy okłotowej do łóżek, centnarów metryczn.	miesięcznie twardego drzewa opałowego w lecie, metr. kubicz.	miesięcznie twardego drzewa opałowego w zimie, metr. kubicz.	Poręczne (wadyum) na dostawę owsa, złotych	siana	podściółki	słomy do łóżek	drzewa opałowego	Uwaga
14 sierpnia 1885, god. 10tej przed południem	Przemyśl, w tutejszym c. k. magazynie zaopatrzenia wojska.	Sambor		1go września 1885	sierpnia 1886	—	—	—	—	—	36	105	—	—	—	—	125	
				1go październ. 1885	września 1886	—	83	20	103	90	—	—	—	250	70	50	—	
		Drohobycz		1go września 1885	sierpnia 1886	—	—	—	—	—	2	9	—	—	—	—	15	
				1go październ. 1885	września 1886	—	—	—	—	4	—	—	—	—	—	5	—	
		Dobromil	Lacko i Tarnawa	1go września 1885	sierpnia 1886	—	—	—	—	—	12	22	—	—	—	—	20	
				1go październ. 1885	września 1886	—	149	7	156	18	—	—	—	350	100	10	—	
		Sanok		1go września 1885	sierpnia 1886	—	—	—	—	—	25	70	—	—	—	—	80	
				1go październ. 1885	września 1886	10	—	10	10	50	—	—	45	30	10	20	—	

Uwaga: Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, mianowicie:

a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i oddziałów obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i czynnej armii obrony krajowej, powołanych do ćwiczeń wojskowych;

c) w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1886;

d) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 30 lipca 1885 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.

W Samborze dzierżawca ma oprócz tego oddać potrzeby za umówione ceny dzierżawne dla ewentualnie powstać się mających koni obrony krajowej do ćwiczeń

Poszczególne określenia.

1. **Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty.** Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znany, ma dołaczyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy dzierżawnej, o którą się ubiega, datowane nie dalej jak dwa miesiące licząc wstecz od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w którym okręgu firmy mają swoją siedzibę Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c k. starostwa).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest takowe potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, **że świadectwo żądane ma być przesłane do c. k. magazynu zaopatrzenia wojska** (k. k Verpflegs Magazin), **w Przemyślu.**

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy, wymienionej przez wnoszącego podanie, tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu, poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi **najpóźniej do godziny 10tej przed południem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.**

Oferty, które obowiązują na krótszy czas, niż na termin 12 dni, będą usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen, oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. **Złożone poręczne** (wadyum) **ma być w ofercie dokładnie poszczególnione.**

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych **w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu,** gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty: Przemyśl dnia 30 lipca 1884 r.

Powyższy c. k. magazyn zaopatrzenia wojska będzie także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według przepisanego formularza ułożoną.

4. Gminy zwalnia się od złożenia porącznego i kaucyi bezwarunkowo, również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawczą zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. **Słoma okłotowa do łóżek, następnie drzewo** opałowe mają być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym je oddziałom wojskowym do ich mieszkań.

Zostawia się do woli oferentowi, doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od centnara metrycznego, względnie od metra kubicznego. Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny, oznaczonej za słomę łóżkową, względnie za drzewo i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

9. Dzierżawca musi utrzymywać w stacyach dzierżawnych trzydziestodniową potrzebę zakontraktowanych artykułów, zapas rezerwowy.

Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściągnięcia zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania takowych w którejkolwiek innej stacyi.

11. **Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z datą Przemyśl, dnia 30 lipca 1885 r.**

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1885 r.

Komisya zarządzająca c. k. magazynu potrzeb wojskowych.

OFFERT FORMULARE.

Ich Gefertigter erkläre infolge Kundmachung Nr. 1724 vom 30ten Juli 1885 für die Arrendirungs-Station sammt Concurenz-Orten

1 Portion Hafer á 3360 gramm zu kr. sage! .... Kreuzer
1 „ in gebundenen Zustande Heu à 5600 gramm zu kr. sage! .... Kreuzer
1 „ in gebundenen Zustande Streustroh à 1700 gramm zu kr. sage! .... Kreuzer
1 Metr zt. in gebundenen Zustande Bettenstroh á zu fl. kr. sage! Gulden .... Kreuzer
1 Cubik Meter hartes Brennholz a 423 kg. ungeschwemmt zu fl. .... kr. sage! .... Gulden .... Kreuzer

auf die Zeit vom 1ten .... 1885 bis Ende .... 188 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten der Artikels IV des Arrendirungs Bedingniss Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiligenden Vadium von .... fl. bestehend in .... sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss Hefte de dato Przemyśl am 30ten Juli 1885 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheide de zu wird mein Solidităts und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt übermittelt werden.
am ten 1885

N. N.

wohnhaft in

L. 8349. (5033 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju czyni wiadomem, że w sprawie Chaji Halpern przeciw Mojżeszowi Kaufman pto 333 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 września 1885 o godzinie 10 rano relicytacya realności, pod l. k. 40 na Podzamczu położonej, wedle dom. IV pag. 157 nr. 8 haer. Mojżesza Kaufmana własnej, protokołem de pnes 11 stycznia 1881 l. 371 przymusowo ocenionej, pod następującemi warunkami:

1) za cenę wywołania ustanawia cenę szacunkową w kwocie 2425 zł. 78 ct. a. w., a wadyum 10 prc. ceny wywołania, to jest kwotę 245 zł. a. w.

2) Realność powyższa sprzedaną zostanie na tym jednym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąbądź cenę;

3) Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chaję Halpern zam. Kwaszes, jako wierzycielkę hipoteczną, i innych niewiadomych wierzycieli przez kuratora adwokata dr. Popiela ze zastępstwem adw. dr. Baczyńskiego i przez edykta.

Stryj, dnia 20 czerwca 1885.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu **Floryanowi Momockiemu**, c. k. kanceliście i sekretarzowi prezydyalnemu przy Wysokim Sądzie obwodowym w Brzeżanach, jest mym obowiązkiem złożyć me podziękowanie za energiczne, prawidłowe i nader taktowne postępowanie dnia 31 lipca 1885 w osobie delegowanego profesora przy ośmiogodzinnym egzaminie, badając postęp pracy mej we wszystkich gałęziach po odbytej 3 miesięcznej praktyce sądowo manipulacyjnej.

Takisamo składam Wielmożnemu Panu Dobrowolskiemu, dyrektorowi urzędów pomocniczych, podczas mej bytności w registraturze, równocześnie Wielmożnemu Panu Bucheltowi, kanceliście, podczas bytności mej w ekspedycie za życzliwe udzielanie mi rady i pouczenia, najszczersze podziękowanie, zostając z głębokim szacunkiem.

Soniewicki, podoficer rachunkowy.

Brzeżany 4 sierpnia 1885.

Rajskie jabłka

owoc świeży, piękny, czerwony i dojrzały, przesyła w koszach 5cio kilowych po cenie **1 złr. 38 ct. nie licząc żadnych dalszych kosztów** za pobraniem. (4887 1 3)

T. J. FELS w Tryeście.

Ich bin Feldwebel in d. Reserve, habe $3^{1}/_{2}$ Jahre als solcher in Dalmatien, Herzegowina und Krivoscie gedient, spreche deutsch, böhmisch, kroatisch und italienisch, habe auch Manipulation während der Okupation in Jahre 82 geführt und suche wo möglichst bald irgend welche passende Anstellung. Bin ledig und Christ Geneigte Briefe wollen unter Adresse: **Karl Czańsky**, Brigittengasse Nr. 6, Lemberg, eingesendet werde. (053 3)

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna

L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 8 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września. 4968 3 ?

Krajowa niższa szkoła rolnicza w Horodence

zostanie otwartą z dniem 1 września. Zgłoszenia o przyjęcie uczniów można nadsyłać bezzwłocznie do Dyrekcyi szkoły. Przyjęci mogą być ci, którzy ukończyli przynajmniej szkołę ludową i rok szesnasty życia. Kurs nauk rozłożono na lat trzy. Całkowite utrzymanie roczne ucznia wynosi 150 złr. w. a. Bliższych wyjaśnień udziela

(4926 2—3) *Dyrekcya szkoły.*

L. 5809. (4961 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statut. p. Abrahamowi Taube i Feiwlowi Taube kapitały 45.358 złr. 47 cnt. w. a. i 12.543 złr. 03 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 52.000 złr. w. a. i 13.200 na hipotece dóbr Tuszków w powiecie sokalskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Abrahama Taube i Feiwla Taube jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjs. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885.

L. 5751. (4960 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Antoniemu i Wandzie z Cybulskich małżonkom Kwiecińskim kapitały 10.268 złr. 35 ct. i 3.969 zł. 08 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 12.000 złr. i 4.100 złr. w. a. na hipotece dóbr Krasne i Podkrasne czyli Męcina w powiecie sądeckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Antoniego i Wandę z Cybulskich małżonków Kwiecińskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885.

L. 5812. (4964 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. § 63 stat. p. Franciszkowi Ksaweremu Michałowskiemu kapitały 999 złr $30^{1}/_{2}$ cnt w. a, 2.279 złr. 93 ct w. a., 838 złr. 40 cnt w. a. i 2.953 złr. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, pochodzące z większych sum 2.300 złr. m. k., 4.000 złr. w. a., 1.000 złr. wal. a. i 3.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Dąbie i Bukownik w powiecie wielickim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszka Ksawerego Michałowskiego, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885.

Biuro nauczycielskie Maryi Wysockiej w KRAKOWIE,

ulica Bracka liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 5—4)

L. 5811. (4963 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Karolowi Czetsch de Lindenwald kapitał 43.562 złr. 78 cnt. w. a. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 45.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Bierzanów i Bierzanów Kaim w powiecie wielickim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Karola Czetscha de Lindenwald jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie dnia 22 lipca 1885.

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności. (3501 20—?)

HANDEL (4894 3-10)

Andrzeja Langnera we Lwowie, w Rynku l. 9

w kamienicy arcybiskupiej

poszukuje dworów, któreby mogły dostarczać **produktów gospodarskich** do mego handlu t. j. **masła** ze słodkiej śmietanki, **masła** bardzo świeżego, solonego, **sera** w plaskankach i dzieżkowego, jako też przez całą zimę **drobiu bitego, zwierzyny, rydzów marynowanych** itd.

Fesławskie winogrona kuracyjne

przesyła w 5 kil. koszykach poczt. pod gwarancyą rzetelnej wagi, za nadesłaniem lub pobraniem należytości, franco po cenie 2 złr. 60 ct.

A. KLEIN, Vöslau, Hochstrasse 1. (4916 4—10)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de **TAMAR INDIEN GRILLON**

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający przeciw ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

[illegible] przyjemny do zażywania, — nie zawiera w [illegible] żadnej cząstki drażniącej. — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2372 19—40

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Z dniem 1 czerwca otworzono Filię w Czerniowcach, Rynek l. 1.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa [illegible] **pieg, plamy wątrobiane, blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność.** Cena zlr. 2

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę miękkość i połysk — Cena flakonu 1.50 ct.

WALENTIN **najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje**, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 centów

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nóg — Pudełko 50 centów.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze**, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (7524 24—?)

Jan Ihnatowicz

Fabryka i sprzedaż hurtowna we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Sklepy własne: Hotel Europejski, ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Umywalnie żelazne

lakierowane — oraz garnitury do mycia z porcelany lub szkła kolorowego w obfitym wyborze.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]